Nr. 117. Lwów, Niedziela dnia 28. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 30 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 30 c miesięcznie.

Na prowincyi.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Witalisa M.
Jutro: Piotra m., Sybilli.
Pojutrze: Katarzyny Sen.

Grecko-katolickie:
Ahapji.
Symeona prep.
Joana prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 4 g. 54 m.
Zachód „ o 7 g. 02 m.
Barometer 760. Pogoda.

Głosy publiczności.

Dawno już nie było takiego zainteresowania się, i takiej niemal jednomyślności, jak w sprawie wiadomych adwokatów lwowskich, którzy zamiarem wyzyskania funduszów gal. kasy oszczędności, przeznaczonych na cele dobra powszechnego, wywołali przeciwko sobie burzę niespodzianą ale zasłużoną.

Z mnóstwa listów i korespondentek, które nas dochodzą, przytaczamy parę na dowód, jak trafnie opinja społeczeństwa pojęła naturę ataku naszego i jego doniosłość.

Pierwszeństwo należy się kobietom. Owoż jedna z pań, jak się z podpisu domyślamy — księdzowa ruska ze Stryjskiego pisze: „Miło słyszeć i czytać rzniętą bez ogródek prawdę. Tylko dalej, w imię Boże! tak, a nie będzie to bez skutku, dla rakowatych części naszego społeczeństwa... Chirurgja poczyniła wielkie postępy w uzdrawianiu ciała... Oby tak samo nóż śmiałego słowa uzdrawiał wady zagnieżdżone i bezwstydnie rozpanoszone występki w naszych stosunkach publicznych!"

Od abonentów z Salzburga otrzymaliśmy następujące zaszczytne wyrazy: „Za mężne i patrjotyczne wystąpienie przeciwko projektowanemu złupieniu kasy oszczędności — nasze uznanie i serdeczne podziękowanie. Bodaj całe dziennikarstwo tak pojmowało swoje zadanie, jak szanowna redakcja *Kurjera*.

Pewien obywatel lwowski odzywa się w te słowa:

„Zamiłowanie do życia w zbytku i rozkoszy zmusza miłośników takiego życia do nabywania pieniędzy wszelkimi sposobami, tak uczciwymi jak i nieuczciwymi. Życie tedy zbytkowe i hulaszcze pozbawia człowieka zasad moralnych. Jest to fakt, znany już od dawna. Wszak nie lada gotówki potrzeba na to, aby prawie dzień w dzień sypać grubsze banknoty na tace tinglówek lub podczas częstych wycieczek do Wiednia u Ronachera brylować fundami szampanowemi w licznem gronie wesołych towarzyszy i dygnitarzy.

„Jeśli osoby bez zasad moralnych żyją tylko w stosunkach prywatnych, toć nie przynosi to przynajmniej szkody ogółowi. Inaczej jednak ma się rzecz, jeśli osoby takie odgrywają w społeczeństwie rolę ważną, jeśli stoją na czele, lub należą do instytucyj tak ważnych, jaką jest np. Kasa oszczędności, w takim razie przynoszą takie osoby podwójną szkodę. Po *pierwsze* demoralizują swoje otoczenie, stają się więc powodem gangreny społecznej, a *powtóre* szkodzą instytucjom, do których należą.

„Dlatego też jest najszczytniejszem zadaniem dziennikarstwa, zwracać uwagę publiczności na osoby tego rodzaju i stać tym sposobem na straży moralności publicznej.

„Redakcja *Kurjera* pojęła w całej pełni to wzniosłe zadanie i położyła przeto wielkie zasługi około społeczeństwa naszego, wykazując niemoralne czyny osób, które wpływami swymi zdołały opanować niektóre instytucje publiczne i wyzyskiwać je z najjaskrawszym egoizmem.

„Atoli dotąd spełniła szan. redakcja dopiero połowę swego zadania. Pozostaje bowiem jeszcze większa połowa do spełnienia, tj. trzeba jeszcze doprowadzić do świadomości tak wydział Kasy oszczędności jak i dotyczące zgromadzenie walne, że nie pozostaje im nic innego, jak wydalić ze swego łona takich interesentów. Bo gdyby członkowie rzeczonych korporacyj tego nie uczynili, ściągnęliby na siebie podejrzenie, że mają o etyce takie same pojęcie, jak dr. Roiński, Kratter i inni."

Inny list otrzymany tymi dniami opiewa:

„*Kurjer* zrobił wielką przysługę krajowi i kasie oszczędności, wydobywając na jaw sprawki Wursta-Roińskiego-Krattera i Sp. Ukoronowałby zasługę swoją, gdyby wezwał publicznie Włodz. hr. Russockiego, jako prezesa Kasy do złożenia komisji, któraby orzekła, czy należenie osób podobnych do zarządu tego arcyważnego zakładu, nie naraża jego dotąd niezachwianej reputacji, a nawet bezpieczeństwa powierzonych mu fuduszów; czy wreszcie pozostawienie tego rodzaju aferzystów w zarządzie Kasy, nie ubliża tym, od których zależy ich usunięcie."

Rozumiemy niecierpliwość uczciwych ludzi, i sądzimy, że głosy ich wystarczą, aby właściwe sfery spowodować do skutecznego czynu i oczyszczenia stanowisk publicznych z osobistości niegodnych.

Przyczyni się do tego również proces, wytoczony operatorom Towarzystwa kredytowego miejskiego. Wczorajszy nasz telegram z Wiednia otrzymany w tej mierze, jest zupełnie autentyczny. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, w którym poznaliśmy człowieka niepospolitej prawości, wglądnął osobiście w przedstawienia komitetu obywatelskiego i w artykuły styczniowe *Kurjera* pt. „Pogląd na konkurs Tow. kred. miejskiego", i reskryptem z d. 19. bm. polecił prokuratorji lwowskiej rozpoczęcie *dochodzeń karnych*. Rzeczą będzie komitetu obywatelskiego, zajmującego się obroną 15.000 członków upadłego towarzystwa, dopilnować sprawy do końca, mimo wszelkich sztuk kliki wpływowych adwokatów.

Popieranie krajowego przemysłu.

W wychodzącem we Lwowie czasopiśmie *Przemysł krajowy* pisze p. Marceli Szydłowski: „Misja szewców galicyjskich we Wiedniu przekonała rękodzielników naszych, że opieranie się na własnych siłach jeszcze jest jedynym warunkiem utrzymania się przy jakiej takiej egzystencji. Wszystkie te obiecanki, słodkie słówka, ściśnięcie ręki, różnobarwne obietnice, nie nasycają żołądka naszych rzemieślników. Jeżeli jakieś przyrzeczenie rzeczywiście spełni się, to odwleka się wszystko w taki czas daleki, że można to z pewnością na dobro następnej generacji zaintabulować. Gdzie brak narodowego uczucia, gdzie nie ma względu do popierania przemysłu krajowego, gdzie naród własny nie posiada dostatecznej ambicji by szerzyć konsumcję wyrobów krajowych, tam i dziesięć ministrów nie pomoże.

Jeżeli Fränkel itp z Galicji wygnani zostaną, tem się jeszcze przemysł krajowy nie poprze, bo kto ma pieniądze, to sprowadzi sobie obuwie, ubranie, meble, płótna z zagranicy, a kto grosza nie ma, ten bierze na borg u naszych rzemieślników dotychczas i nadal będzie brał.

Wątpię bardzo, że tylko szewcy jedynie mają powód do nieustannych skarg, a nawet mógłbym się pokusić do tego przekonania, że rzemiosło szewskie jeszcze tak znacznie od konkurencji zagranicznej nie cierpi, niż inne, np. introligatorstwo.

Przejdźmy się po handlach papieru, co tam za towary znajdziemy: zeszyty do pisania, notatki, listy papierowe z Wiednia, raptularze z Berlina, księgi handlowe od Rollingera lub Streletza z Wiednia, kalendarze ścienne niemieckie z Cieszyna, a nawet tutki na próby zbożowe z rozmaitych fabryk zagranicznych.

Zaglądnijmy dalej do biur banków naszych, większych handlów, kantorów itp. a pierwszą lepszą księgę, którą do rąk weźmiemy, poznamy, że jej galicyjski introligator nie robił, bo przy otwarciu takiej księgi zaraz nam w oczy wpadną wyrazy „Soll i Haben" podczas gdy cały tekst tej książki jest polski.

Jeżeliby ktoś sądził, że to się z braku zdatnych krajowych introligatorów dzieje, to się myli niezmiernie, gdyż Galicjanie są znani jako najzdatniejsi pracownicy w tym zawodzie, a tylko z braku zatrudnienia w kraju muszą wychodzić za granicę.

We Wiedniu, Wrocławiu, Lipsku, Berlinie znajdujemy znaczną ilość naszych introligatorów, którzy jako czeladnicy w tych fabrykach od dłuższych lat są zatrudnieni, lub urządzili się jako majstrowie na własną rękę.

Dopóki publiczność nie przyjdzie do tego przekonania, że już dla zasady należy popierać przemysł krajowy, że to jest nawet moralny obowiązek popierać robotników naszych, żądających nic więcej jak tylko rzetelnego zarobku, dopóty nie ma nadzieji polepszenia stanu rękodzielniczego i jazdy do Wiednia nic nie pomogą".

Zmowa woźniców tramwajowych.

Przebieg rozruchów ulicznych we Wiedniu podawaliśmy według relacyj pism tamtejszych. Cokolwiek w innem świetle opisuje całą sprawę korespondent wiedeński *N. Reformy*, pisze on bowiem d. 25. bm.:

W chwili, kiedy piszę list niniejszy, dolatują mnie tony wojskowej kapeli. Tony wesołe, ochocze. Muzyka gra „Gigerlmarsch", popularny w całym Wiedniu, który spiewa i gwiżdże każdy chłopak terminatorski. Za muzyką postępuje cały pułk piechoty z sztabem i z generałem brygadierem — pułk, jeden, drugi, cała brygada w pełnej zbroi, jak gdyby szła na plac boju. Długa, nieprzejrzana kolumna siły zbrojnej doszedłszy do Schottenringu, skręca na Universitätsstrasse i przez Alserstrasse maszeruje na Hernals, gdzie wieczorem może przyjść do — krwawego starcia.

Jakże ten „Gigerlmarsch" kontrastuje z groźnem położeniem!

Wyprawa ta nie jest wesołą, skoro stosunki są tak dalece naprężone, że lada chwila, przy trochę większem roznamiętnieniu może krew ciepła popłynąć...

Wprawdzie biuletyny z widowni zaburzeń brzmią w dzisiejszych dziennikach wiedeńskich pokojowo, nie mniej przeto położenie nie przestało być groźnem.

Te same dzienniki doniosły także dziś zrana, że rada zawiadowcza tramwaju gotową jest do ustępstw na rzecz strejkujących woźniców, że ci „prawie wszyscy" wrócili już do służby tramwajowej, że ruch tramwaju stał się dziś „prawie normalnym". Tymczasem wszystko to brednie, kłamstwa tendencyjne w interesie towarzystwa tramwajowego, które przecież „liberalnym" dziennikom wiedeńskim opłaca grube „pauszale". Służą więc tramwajowi, tym razem w ten sposób, że donosząc mylnie o zakończeniu strejku i o normalnym ruchu wozów tramwajowych, chcą ochro-

nić towarzystwo tramwajowe od kary nałożonej na nie jednogłośnie przez wiedeńską radę gminną za nieregularną jazdę—od kary, wynoszącej dziennie 10.000 guldenów.

Z strejkujących 500 woźniców nie wróciła do służby i piąta część, a że nie kursuje zwyczajna liczba wozów, dość rzucić okiem na Ring, nie mówiąc już o bocznych linjach.

Rozruchy dni ostatnich zawsze jeszcze zajmują najżywiej umysły ogółu. Wrażenie przelanej krwi musi silnie poruszać ludność. Miejscowa prasa, zalewając całe kolumny sprawozdaniem o zaburzeniach, utrzymuje w napięciu cały Wiedeń, porusza i spokojne dzielnice miasta. Na porządku dyskusji publicznej stoi pytanie: co spowodowało rozruchy? „Liberalna“ wiedeńska prasa odpowiada bez namysłu, że antysemici — twierdząc na pewno, że antysemici najmowali za brzęczącą monetę „urwiszów“ do ciskania kamieniami, że oni wszelkimi środkami chcieli wyzyskać bezrobocie tramwajowe dla swoich celów. Na to samo pytanie odpowiada prasa strony inkryminowanej, iż rzecz ma się wręcz przeciwnie, że żydzi rozdawali potajemnie pieniądze przez swoich agentów pomiędzy „pospólstwo“, ażeby wywołać rozruchy z cechą antysemicką, w celu poparcia faktami memorandum przeciw antysemitom, wręczonego przez deputację tutejszej żydowskiej gminy wyznaniowej hr. Taaffemu.

Listy z kraju.

Borszczów 24. kwietnia. *(Zamknięcie targów).* Wiadomo, że powiat borszczowski liczy 72 gmin, otóż w jednej z tychże, zasłabła na chorobę pyskową czy racicznę, zdaje się, jedna świnia czy wół, wskutek czego zamknięto targi w całym powiecie, co spowodowało znaczne szkody materjalne dla wszystkich gospodarzy, jakoteż utrudnienie biedniejszym włościanom zasiewu jarzyny. Rok zeszły był posuszny, przezco wydatek paszy bardzo skąpy. Z obawy, by nie brakło paszy do roboty wiosennej, bardzo wielu gospodarzy jeszcze w jesieni sprzedało woły, których dzisiaj z wiosną nigdzie nabyć nie wolno. Czemże więc zaorać, zabronować? Można wprawdzie kupić konie, lecz do tych trzeba uprzęży, innego woza, na co ani funduszów, ani czasu nie ma.

Ubodzy włościanie trzymają maciory, obdarzające ich prosiętami. któremi zaspakajają w czasie przednowku podatki i niezbędne potrzeby. Dzisiaj nie wolno sprzedać prosiąt, bo jarmarki p. starosta zamknął, otóż biedny chłop patrzy, jak jego dobytek nędznieje z braku pożywienia, którego sam jest żądny. W braku ziarna dałby chudobie chętnie burzanu, lecz i tego jeszcze nie ma, a nim on będzie, to i prosięta wyginą z głodu; z czegoż więc zapłaci podatek, dodatki itp.

Byłoby dobrze, gdyby władza polityczna zbadała i zabezpieczyła należycie tylko miejscowości, gdzie zaraza się ukaże, a nie gnębiła całego powiatu.

Z dziejów liberalizmu w Rosji.

XIV. Po nieudałej próbie Ligi kijowskiej we Lwowie dopiere w sierpniu 1881 r. „Ziemskij Sojuz“ wziął się do wydawania swego organu *Wolnoje Słowo* w Genewie. Początkowa redakcja tego pisma kroczyła torem ligi kijowskiej, a mianowicie obok propagandy idej samorządu ziemskiego miała na celu dopomagać opublikowaniu idej wszelkich opozycyjnych kierunków w Rosji prócz terorystycznego, tj. właściwie zasadniczego teroryzmu, gdyż na zabójstwa polityczne (nie całkiem stosownie nazywane teroryzmem, gdyż teror Jakobinów francuskich był systematem pewnego rządu, a nie konspiratorów) „Wolnoje Słowo“ patrzało jak na naturalny wynik danego systemu rządowego i symptom powszechnego przeciwniemu rozdraźnienia, ale nie jak na stosowny i do celu prowadzący sposób walki politycznej. W r. 1882 zaostrzył się jeszcze jeden powód rozdziału między „Wolnem Słowem“ a rosyjskiemi kółkami rewolucyjnemi, gdyż w owym czasie w „Narodnej Woli“ stanowczo zapanował kierunek „jakobiński“ — centralistyczny i nawet dyktatorjalny (por. „Narodnaja Wola“ nr. 8—9 i mój artykuł „Nar. Wola“ o centralizacji walki rewolucyjnej w Rosji w „Wolnem Słowie“ nr. 37—38), który stał w pełnej sprzeczności z ziemskiemi dążnościami do samorządu. Z innych odcieni rosyjskiego ruchu socjalistycznego dość nawet szeroko reprezentowanym był w „Wolnem Słowie“ 1881—1882 r. kierunek socjaldemokratyczny; zagraniczni publicyści rosyjscy, hołdujący temu, utworzyli krótko przedtem „organ socjalistów-federalistów“ (Czornyj Peredjeł). Z czasem jednak okazała się niemożliwość pogodzenia samorządu ziemskiego z czornoperedjelską socjaldemokracją, która co raz bardziej nabierała charakteru antyliberalnego i centralistycznego (zob. osobliwie nr. 34 i 35 „Listy o ruchu robotniczym“ i „Uwagę od redakcji“). Czornoperedielcy usunęli się więc z „Wolnego Słowa“, i pismo nabrało bardziej jednolitego charakteru, objawiwszy się wprost jako organ „Towarzystwa Ziemskiego Związku i Samorządu“ (zob. artykuł naczelny w nrze 37 z d. 15. maja 1882 r.). Pismo to zresztą i nadal umieszczało głosy rozmaitych kierunków (nawet w obronie „terorystów“, zob. np. w nrze 38 „W wiję teroryzmu“, por. przedtem nr. 10 („Uwaga o wzajemnym stosunku wyławiających się w Rosji stronnictw“) i dużo miejsca poświęcał kwestji społecznej, śledząc za różnorodnymi jej objawami w Europie i Ameryce (tam np. podanem było pierwsze w języku rosyjskim dość obszerne streszczenie teorji H. George'a o unarodowieniu ziemi) i wyrażając współczucie dla tych kierunków socjalistycznych, które dążą do rozwiązania kwestyj społeczno-ekonomicznych na gruncie obywatelskiej wolności i samorządu.

Ostatecznie jednak próbę wydawania organu ziemskiego w rodzaju „Wolnego Słowa“ nie można nazwać udatną już chociażby dla tego, że właściwie ziemskie materjały zaczęły napływać do redakcji regularnie dopiero z końcem 1882 r., a w maju 1883 wydawnictwo upadło.

Nie mogą liberalni ziemcy pochwalić się swą energją i w sprawie organizacji legalnego literalnego ruchu w ziemskich i szlacheckich zgromadzeniach w Rosji. Dość było rządowi postraszyć ziemski liberalizm wysłaniem kilku ludzi (i to „w miejsca nie tak bardzo odległe“) a nawet nagamiami, by całe plany manifestacyj — np. nawet przeciw wysyłce administracyjnej — były chowane do kieszeni. Wreszcie niektórzy ziemcy i nawet całe zgromadzenia, które prosiły o ogólno ziemską reprezentację dla walki z „kramołą“, posuwały swój oportunizm nie tylko po za granice moralności, ale i po za granice politycznej rozpotropności i nawet prostego zrozumienia zjawisk społecznych, gdyż rząd rosyjski nazywa „kramołą“ nie tylko zabójstwa polityczne, ale i wszelki społeczny ruch w ogóle chrzci imieniem anarchizmu. Tymczasem ruch społeczny jest teraz nieuniknionym w każdym kraju europejskim; im bardziej i od dawniejszego czasu kraj ten jest wolny, tem spokojniejszy jest charakter owego ruchu, i odwrotnie, zaś zabójstwa polityczne są to albo zjawiska przypadkowe (jak zamach Passanantego na króla Humberta), które wszędzie trafić się mogą, lub też jeżeli stają się systematycznemi, jak w Rosji, to właśnie wskutek ucisku i okrucieństw rządu.

Nieuniknionymi stały się teraz także objawy terroryzmu społecznego (istniały one właściwie od wieków, ale dopiero teraz wymyślono dla nich nową anarchiczną teorję), i jeżeli porządek obecny w Rosji potrwa dłużej, to będą one zapewne liczniejsze i bardziej świadome.

P. Kennau według słów swoich znajomych ziemskich liberałów mówi: „niepodobieństwem byłoby osiągnąć cokolwiek w drodze pokojowej, jeżeliby terroryści nie przestawali dalej drażnić i niepokoić rząd groźbami i aktami gwałtu“. Ale w takiem stawianiu kwestji był cały błąd ziemskich liberałów; trzeba było brać rzeczywistość jaką ona jest, i z danym rządem i z terrorystami, i ułożyć wśród danych warunków plan kampanji na wszelki wypadek, i to plan kampanji tak pokojowej, jak i wojennej. Właściwie zupełnie pokojowych sposobów liberalizm rosyjski mieć nie może, gdyż wszelkie wyrażenie opinji o zmianie

---

99)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

Kilka dni była w trwodze niewymownej, nareszcie otrzymała bilet od niego! O ileż goręcej teraz go kochała, przeczuwając, że miał cierpieć przez nią i dla niej! Teraz nie było walki, którejby w obronie swego skarbu nie podjęła, nie było takiego niebezpieczeństwa, przed któremby się cofnęła na drodze, wiodącej ją do celu wymarzonego. Dziewica przeistoczyła się w kobietę, umiejącą silną wolą niejednego mężczyznę zawstydzić.

A tak zbawiennej przemiany hrabia dokonał w ciągu dni kilku swoją dyplomacją!

On, nie wiedząc, co się z Zygmuntem stało, listów bowiem do córki adresowanych, przez delikatność człowieka wielkoświatowego, nigdy nie otwierał, nawet nie pytał od kogoby pochodziły, a domyślając się tylko, że, przestraszywszy się, umknął za granicę, zaczął teraz z wzrastającą natarczywością domagać się od Izabeli, by nareszcie zdecydowała się wyjść za Erazma. I mimo, że był tak wielkim dyplomatą, nie zastanawiał się nad moralnym stanem jedynaczki, która jego propozycje przyjmowała teraz z uśmiechem, nie jak dawniej z oburzeniem; ani nie pytał, czemu nie rozpacza po pięknym młodzieńcu, z którym w Zakopanem tak chętnie robiła wycieczki. Hrabia uważał to wszystko za objawy naturalne, z którymi niejednokrotnie spotykał się w swojem towarzystwie.

— Kochała się — myślał sobie — dopóki sądziła, że byłaby to niezła dla niej partja, teraz atoli, przekonawszy się, że to nie dla niej, pójdzie za drugiego... O! ten Pinkas, to człowiek genialny!

Codzień mówił o Erazmie, pod niebiosa go wynosząc. Izabela słuchała, nie odpowiadając; nareszcie raz zniecierpliwiona rzekła:

— Papa ciągle mi o nim mówi, a tymczasem jemu samemu może to się nawet nie śni. Dotąd jednego słowa czulszego od niego nie słyszałam.

— Tylko o to ci idzie, Belciu? — ojciec uradowany podchwycił — jeśli o to, bądź spokojną! Erazm lada dzień przyjedzie i sam ci powie, jak cię kocha.

Izabela nic więcej nie powiedziała, hrabia zaś udał się natychmiast do swego pokoju, aby wysłać list do Grzywina. W nim prosił Erazma, żeby przyjeżdżał, jeśli mu zdrowie pozwala, ponieważ „już czas“. Ostatnie dwa słowa trzy razy podkreślił. Odesławszy list na pocztę, ręce zatarł z radości.

Erazm wkrótce przyjechał, najął wspaniały apartament, codzień bywał u hrabiego, ale mimo, że go ten do oświadczyn zachęcał, nie mógł się jakoś zdecydować i z dnia na dzień to odkładał. W tej ważnej życia chwili biednemu kalece odwagi zabrakło; przyczyniło się zaś do tego w wysokim stopniu postępowanie samej Izabeli, która, mimo, iż była dlań bardzo grzeczną, nigdy go niczem nie ośmieliła, i nigdy takiego słowa nie odrzuciła, któreby mu nadzieję zwiastowało. Człowiek ciemny, głębiej, niż widzący wszystko odczuwa, ale też i roztropniej zastanawia się nad każdą rzeczą. Chłód, który wiał od Izabeli, musiał oddziałać na jego duszę. Wyznał to nawet hrabiemu, ten jednak umiał rozwiać te obawy, wmawiając w biednego ślepca, że Izabela gniewa się na niego, iż dotąd zwleka z oświadczynami.

Erazm, w to uwierzywszy, uwiadomił pewnego poranku hrabiego, że tego dnia wieczorem przyjedzie, aby rzecz ostatecznie skończyć.

Ciemno już było, gdy ubrany usiadł jeszcze na chwilę do pianina, by muzyką wesołą, która zawsze wielkie na nim robiła wrażenie, ożywić się i odwagi sobie dodać. Puścił palce po klawiszach, ale zamiast coś skocznego, z pianina zaczęły się dobywać smutne akordy — Szopena „Marsz pogrzebowy“. Przestał, chwilę podumał, potem podniósł się z wolna i rzekł do siebie:

— Moja dusza dobrze nastrojona... Wśród szczęścia, w przededniu wesela, „Marsz pogrzebowy“! To tak samo, jakby kto podczas aktu ślubnego spiewał *de profundis*, albo państwa młodych z kościoła do domu karawanem odwoził. A jednak ta muzyka żałobna bardziej mi do duszy przemawia, niż myśl o rychłem szczęściu. Ze smutkiem serce moje łatwiej się brata, radość natomiast uważa za coś obcego, do czego musiałoby się dopiero przyzwyczaić. Pewnie już późno, czas jechać. Michale! — zawołał na służącego, który po salonie chodził — przynieś światło!

formy rządu jest tam ustawą zakazane. Ziemscy liberali powinni byli stanowczo przekroczyć ten zakaz i tem przynajmniej pokazać swą siłę i w obec rządu i w obec terrorystów. Że zaś liberali ziemscy tej siły nie pokazali, to musieli dożyć do tego, że oto rząd zamierza zniszczyć nawet pozbdzieranie już ziemskie instytucje i zawrócić Rosję wstecz do porządków mikołajowskich. Ziemscy liberali muszą obecnie albo przystać na takie zniszczenie i zająć sami tylko „wyczekujące stanowisko“, albo wstrzymać rząd na tej zgubnej dla Rosji drodze. Ale w chwili obecnej pozostała dla nich tylko jedna całkiem legalna droga: osobiste oświadczenia w obec cara lub przynajmniej w obec członków Rady stanu, którzyby zechcieli przyczynić się do tego, by otworzyć carowi oczy. Zapewne i tym sposobem można osiągnąć cokolwiek, bodaj np. zachowanie status quo, i to tylko pod warunkiem, jeżeli domagać się tego będzie imponująca liczba osób. Ale i dlatego potrzebną jest energja i zmowa, a więc i pewne ryzyko.

A zbiorowe manifestacje na zgromadzeniach obecnie mniej, niż kiedykolwiek możliwe są bez zmowy i postanowienia „wyjść z legalności, by wstąpić w prawo“, tj. po prostu nie zważać na zamykanie dyskusyj przez gubernatorów i prezydentów, przyczem potrzeba, by ziemcy przynajmniej kilku gubernij, którym wypadnie rozpocząć kampanję, nie ustraszyli się co najmniej wysyłki administracyjnej.*) Czy znajdzie się obecnie u ziemców na tyle odwagi? Oto jest pytanie. Na razie, po historycznem przeglądnięciu przeszłości musimy powiedzieć, że takich przymiotów, jak stanowczość i odwaga, u ziemskich liberałów było bardzo mało.

*) Leroy Beaulien pisze, że w Petersburgu udecydowanem było wysłać p. Nordjenkę i innych na Sybir, i że tylko hr. Loris Melikowowi udało się temu zapobiedz (Op. cit. 225). Nie wiemy, o ile prawdziwą jest ta wiadomość, otrzymana oczywiście „od pewnego byłego ministra“. Nie wiadomo też, ilu ziemców uciekało dotychczas za liberalizm prócz p. Petrunkiewicza, wysłanego z czernichowskiej do kostromskiej gubernji. Pogłoski, jakie chodziły o p. Winbergu z zarzyckiej gubernji i o p. Kostliwcowie z nowogrodzkiej, nie są jasne.

KRONIKA.

Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich przystąpili: Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle (3 udziały), pp. hr. Mieczysława Darowska (5 udziałów) dr. Alojzy Rybicki, Ignacy Żółtowski, Marceli Jawornicki (2 udziały) N. N. z Ukrainy (3 udziały), Franciszek Słęk, miasto Podgórz, Eustachy i Izabella ks. Sanguszkowie (razem 50 udziałów), dr. Franciszek Piekosiński, R. dr. Eliasz Goldhammer, dr. Stanisław Tokarz, Władysław Grabowski, Józef Grodzicki, Henryk Czerny, Jan Uziembło, Kazimierz Langie, Jan Marynowski, dr. Władysław Barbacki, Alfred Milieski (3 udziały), Ludwik Małecki, Karol Cieśliński, Józef Zubrzycki, Wiktor Filipek, kasa zaliczkowa w Nowym Sączu (2 udziały). Franciszek Urbańczyk, Władysław hr. Wodzicki (5 udziałów).

Do 26. bm. wpłacono gotówką 430 udziałów. Nadto deklarowano udziałów 100, o których wpłacenie nie ma obawy.

Wpłacenie 50.000 złr. umożebnia wprawdzie ukonstytuowanie Towarzystwa, nie załatwia jednak sprawy, dlatego wzywamy do dalszej subskrypcji.

Do wiadomości pp. przemysłowców mających wziąć udział w konkursie ogłoszonym przez zarząd muzeum techn.-przemysł. w Krakowie na wyroby stolarskie, ślusarskie i bronzownicze, podaje zarząd muzeum co następuje: Dyrekcja kolei Karola Ludwika i dyrekcja kolei państwowej przyznały: pierwsza li tylko dla wyrobów stolarskich, druga w ogóle dla wyrobów konkursowych następujące ułatwienia: Za przewóz wyrobów ma być uiszczoną całkowita taryfowa należytość, nie sprzedane zaś wyroby przewiezie się bezpłatnie z powrotem pod następującymi warunkami: a) List przewozowy na przesyłki idące na konkurs należy zaopatrzyć poświadczeniem, wystawionem przez zarząd muzeum, na którem to poświadczeniu uwidocznić należy nazwisko wysyłającego, jakoteż oznaczenie przesyłki. b) Przewóz z powrotem musi nastąpić tą samą drogą, jaką transport szedł na konkurs, a przewozu pospiesznego można się domagać tylko w takim razie, jeżeli przewóz na wystawę był również pospieszny. c) Do listu przewozowego na przesyłkę wracającą z wystawy należy dołączyć list przewozowy, za którym towar przewieziony został na wystawę; obydwa zaś listy przewozowe muszą być oprócz tego zaopatrzone przypiskiem, zawierającym poświadczenie muzeum, że przedmioty nie zostały sprzedane na wystawie. d) List przewozowy, dotyczący transportu na wystawę, nie będzie zwrócony. e) Przesyłki nie mogą być obciążone zaliczkami ani przy przewozie tam, ani z powrotem. f) Wszelkie należytości uboczne należy zapłacić całkowicie tak przy przewozie tam jakoteż z powrotem. Jako najpóźniejszy termin korzystania z ułatwień dla przewozu przesyłek z powrotem ustanawia się cztery tygodnie po zamknięciu wystawy konkursowej.

Hr. Władysław Plater. Zmarły w poniedziałek w przecudownie nad jeziorem zurychskiem położonej willi Broelberg hr. Władysław Plater urodził się na Litwie 1808 roku. Przybywszy na studja do Berlina w roku 1827, zakochał się tutaj w słynnej z piękności aktorce, Karolinie Bauer. Piękność berlińska atoli wolała Moskala, hr. Samoiłowa, który, jak się później wykazało, był oszustem. Zerwawszy z nim stosunki, stała się urocza Bauerówna przyjaciółką księcia Leopolda koburskiego, hr. Plater zaś wrócił do kraju, gdzie wziął czynny udział w powstaniu listopadowem. Część jego dóbr została skonfiskowaną; hr. Plater udał się do Paryża, zaczął wydawać czasopismo „Le Polonais“, i stał się głośnym agitatorem. W Dreznie w roku 1844 spotkał się znowu z panną Bauer, uroczą jak dawniej; tym razem prośby jego zostały wysłuchane i panna Bauer poszła z nim do Szwajcarji. Tutaj chciał Plater zakupić zamek Arenberg, pertraktacje atoli rozbiły się, nabył więc sobie willę w Kirchberg nad jeziorem zurychskiem, i nazwał ją Broelbergiem, ponieważ pochodząca z Westfalji rodzina Platerów nosiła pierwotnie nazwisko „von dem Broele“. Broelberg stał się poniekąd ogniskiem emigracji, przeważnie zaś ludzi ze stronnictwa monarchicznego, ponieważ hr. Plater wyznawał pod względem społecznym zasady konserwatywno-katolickie; dłuższy czas bawił tam i Langiewicz. Staraniom Platera udało się powołać w Zurychu do życia czasopismo polskie „Biały Orzeł“, które atoli niezbyt długo wychodziło.

Zasługę miemałą zdobył sobie zmarły przez założenie muzeum narodowego w Raperswylu. Tam też pochowano jego zwłoki obok zmarłej przed laty żony, która mu zresztą przez brak dyskrecji niejedną gorzką zgotowała chwilę. W czasopismie *Ueber Land und Meer* skreśliła hrabina wrażenia swe ze życia aktorskiego, posługując się w tem piórem literata niemieckiego Arnolda Wellmera. Po śmierci hrabiny zgłosił się Wellmer do Platera z pretensjami o zaległe honorarja za ową pomoc literacką, wskutek czego przyszło do procesów. Z korespondencji hrabiny pokazało się, że „stara czarodziejka z gór“ w listach swych aż nazbyt zdradzała aktorkę. Bliższe szczegóły znajdują się w wydanych przez Wellmera „Pamiętnikach pozostałych po Karolinie Bauer“. O żonie Platera pisał także Ludwik Brunier, którego rzecz osłabia zarzuty i indyskrecje Wellmera.

Towarzyskie zebranie członków Tow. pedagogicznego odbędzie się we wtorek 30. bm. o godz. 8. wieczorem w sali kasyna miejskiego z następującym programem: 1) „Dusza w niebie“, słowa K. Brodzińskiego na chóry, duety i sola z towarzyszeniem fortepianu, kompozycji J. Czubskiego. 2) Romarino: „Fantazja z opery Semiramidy“ na flet, skrzypce i fortepian — odegrają pp. A. Drežepolski, Brukman i J. Czubski. 3) Moniuszko: a) „Dumka Zosi“ z opery Flis; b) Krätzer: „Pieśń“, odspiewa p. Jadwiga S. 4) Deklamacja: „Wiosna“, Teofila Lenartowicza, panna W. Błotnicka. 5) Moniuszko: Duet z „Dziadów“ Mickiewicza, odspiewają pp. Marja Bąkowska i Wł. Ligęza. 6) Fahrbach: „Jaskółka i więzień“, na flet z towarzyszeniem fortepianu odegrają: pp. A. Drežepolski i J. Czubski. 7) a) Nowakowski: „Życzenia;“ b) Kiken: „Księżyc nad morzem,“ odśpiewa pani Tycowa. 8) a) Czubski: „Pożegnanie“; b) Radwan: „Biała róża“, odśpiewa Wł. Ligęza. 9) Czubski: „Modlitwa polskiej dziewicy“ (Kompozycja odszczególniona na konkursie w Krakowie) odspiewa chór mieszany.

Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża. W poniedziałek 29. bm. o godz. 12. w południe odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie

---

— Lampy już zapalone, proszę jaśnie pana.
— Już?... Która godzina?
— U nas na zegarze pół do ósmej, w mieście będzie o kwadrans więcej.
— Na dworze ciemno?
— Ciemno, proszę jaśnie pana. Teraz na dworze o pół do ósmej już noc.

Erazm ciężko westchnął.

— Na dworze dopiero o pół do ósmej, a u mnie zawsze! zawsze! Michale! dasz znać Józefowi, żeby zaraz zaprzęgał do karety. Poczekaj jeszcze chwilę... chcę ci coś powiedzieć. Już siódmy rok jesteś u mnie, a chociaż nie masz wielkiego rozumu, możesz przecie pojąć, że życie mo- je nie jest przyjemne.

— Oj! prawda, proszę jaśnie pana... nieraz ja sobie myślę, że nie chciałbym i takiego bogactwa, i takiej biedy.

— Widzisz, Michale, bogactwo i szczęście nie zawsze chodzą w parze. Ale ponieważ nie chcę dłużej znosić tej biedy, więc postanowiłem się ożenić.

— Ej! na co też jaśnie panu jeszcze drugiej biedy?

— Drugiej, powiadasz, a to czemu? Przecie będzie mi lepiej, będę miał kogoś przy sobie, i nie będę żył sam jeden, jak palec.

— Ta prawda, proszę jaśnie pana, ale mnie się zdaje, że nie byłoby lepiej.

— Czemu? Czemu?

— Kiedy nie śmiem powiedzieć — odrzekł Michał, w głowę się skrobiąc.

— Mów! pozwalam ci.

— Bo to, proszę jaśnie pana, kto tam kiedy niewiasty upilnuje... Kobieta, zwyczajnie jak kobieta! Znam przecie nie mało różnych ludzi, i biedaków, i panów, którzy dobre mają oczy, a jednak...

U drzwi w przedpokoju dał się słyszeć dzwonek, gwałtownie pociągnięty.

— Dosyć! — Erazm przerwał — idź otwórz!

Michał odszedł, on zaś, jedną ręką wsparłszy się o pianino, czekał z czołem zasępionem.

Weszła pani Eulalja Tarczyńska w grubej żałobie, i na widok Erazma, głośnym płaczem wybuchnęła.

— Nie ma już mojego Stasia! nie ma! — zawołała, na fotel padając.

— To pani?... Co się z nim stało?

— Umarł! umarł!... Ledwie do San-Remo przyjechał, Bóg go powołał do swojej chwały, a ja, biedna, nie mogłam mu nawet towarzyszyć, żeby mu oczy zamknąć!

Chwilę panowało milczenie, przerywane głośnem łkaniem, które się z piersi wdowy wyrywało.

— Jabym go była samego nie puściła — zaczęła po niejakim czasie — ale, niestety, musiałam tu zostać, bo inaczej bylibyśmy grosza nie mieli. Ze wszystkich stron zaczęły sypać się pozwy, potem wpadł sekwestrator, z którym musiałam się układać...

— Więc nieboszczyk panią zrujnował?

— Ach! coż to wszystko znaczy w porównaniu z jego życiem! Niechby mnie był odarł do ostatniej koszuli, niechbym była została żebraczką, pod kościołem rękę wyciągającą, byle on żył i mnie kochał!

Erazm wzdrygnął się, ostatniem jej słowem niemile dotknięty; w tej chwili przypomniał sobie Stasia i jego szał na balu. To też, mimo że miał przed sobą kobietę rozpaczającą, nie mógł wstrzymać się, żeby nie powiedzieć:

— Kochał! kochał!... Rozumiem i ja miłość, ale nie u wszystkich; każdy wiek ma swoje prawa.

Pani Eulalja zerwała się gwałtownie i krzyknęła:

— Serce się nie starzeje, serce jest zawsze młode! Zresztą miłość ostatnia jest zawsze najsilniejsza, to ostatni błysk lampy, która gaśnie, ostatni promień słońca, które zachodzi. Ach! tyś, panie, nie był w takiem położeniu, ty nie wiesz, co znaczy tak kochać!... Być może — dodała spokojniej i jakby z odcieniem żalu — żem zbłądziła... w moim wieku trzeba było raczej myśleć o Bogu i pacierzach; ale cóżem ja winna, że ten sam Bóg dał mi serce, które kochać pragnęło!

— W takim razie należało ukochać coś odpowiedniejszego.

— Masz pan rację... jabym też była ukochała dzieci, namiętnie, gorąco, nad życie, gdybym je była miała! Opatrzność inaczej jednak zrządziła.. Po śmierci męża, byłam sama, sama jedna... Cóż więc dziwnego, że miłość dla Stasia, która z początku była we mnie jakby macierzyńską, później w inną się przeistoczyła? Bóg mi atoli świadkiem, że chciałam jego dobra i szczęścia!

— Jeśliś pani chciała jego szczęścia, czemużeś go tak podejrzywała, czemuś tak zazdrościła?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

członków męskiego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Odczytanie sprawozdania za rok 1888. 3) Odczytanie sprawozdania kasowego i udzielenie absolutorjum zarządowi. 4) Wybór trzech członków wydziału. 5) Wybór trzech cenzorów i dwóch zastępców. 6) Wnioski członków.

Składki. Dla ubogich miasta Lwowa złożyła w administracji *Kurjera Lwowskiego* firma Seller przez p. Henryka Sandbanka kwotę 5 złr. — Dla Robaków N. N. 1 złr.

Dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, radca Sladkowski wyjechał w sprawach służbowych wczoraj do Wiednia.

Na sprawienie tablicy pamiątkowej dla śp. Mieczysława Darowskiego złożył p. Getritz od Towarz. rękodz. i przem. „Ogniwo“ na ręce p. Głodzińskiego 5 złr. również nadesłali pp. D. 5 złr. i p. Julian Czauderna z Mostów wielkich 1 złr.

Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1. maja 1889 wejdzie w życie ck. urząd pocztowy w Uhrynowie średnim (powiat Kałusz), który trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych do kwoty 500 zł., a oraz pełnić będzie funkcje pocztowej kasy oszczędności. Tęgodniowo czterorazowa poczta piesza utrzymywać będzie związek pocztowy między Uhrynowem średnim a Kałuszem — a to: w poniedziałek, środę, piątek i sobotę. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą gminy i obszary dworskie w Uhrynowie średnim, Uhrynowie starym, tudzież obszar dworski w Grabówce.

Urząd pocztowy w Daszawie przenosi się z d. 1. maja do Gelsendorfu. Nowy ten urząd będzie nosił nazwę „Gelsendorf Komarów“ i otrzyma swe połączenie z urzędami pocztowymi w Stryju i Nowemsiole za pomocą jazdy posłańczej, kursującej raz dziennie między Stryjem a Żurawnem. Do okręgu doręczenia urzędu pocztowego w Gelsendorfie-Komarowie należeć będą te same miejscowości, które stanowią dotąd okręg doręczenia urzędu pocztowego w Daszawie.

Z uniwersytetu. P. Mańkowski Władysław złożył onegdaj na tutejszym uniwersytecie rygorozum ściśle filozoficzne.

Cukier. Wskutek nadzwyczajnego wywozu cukru za granicę, kosztuje dziś w fabryce 100 kil. 43 zł. Radzimy naszym gospodyniom, by się zawczasu w cukier do konfitur zaopatrzyły.

„Arbeits-Ordnung“. Robotnikom fabryki sody i amoniaku w Szczakowej i w kopalniach węgla w Jaworznie rozdała dyrekcja niemieckie książeczki „Arbeitsordnung“, objętości 15 stronic druku, a zaopatrzone następującym dopiskiem: „Nr. 17059 Gesehen! Chrzanow 22. Dezember 1888. Der k. k. Bezirkshautmann Rogoiski m. p.“ — Otóż robotnicy nie rozumieją tych instrukcyj i należałoby, ażeby przełożona władza, do której to należy poleciła je przełożyć na język polski, którym wszyscy w tych fabrykach zatrudnieni władają. Leży to zresztą w interesie samej służby; a zresztą, jeżeli robotnicy płacą po 50 cnt. za książeczkę, to mają prawo żądać, ażeby przygotowane były w języku dla nich zrozumiałym.

Zmarli. Tajny radca pruski Wagner, założyciel *Kreuzzeitung* w roku 1848 (której gorliwym współpracownikiem był wówczas młody Bismark), później prawa ręka Bismarka i autor zajmujących pamiętników, zmarł w Berlinie.

Ks. Tomasz Szłapczyński, zasłużony kapłan-jubilat w zakonie OO. Franciszkanów, zmarł w Krakowie w 90. roku życia a 65. kapłaństwa.

Henryk Straszewski, właściciel Boguchwały pod Rzeszowem, honorowy obywatel miasta Rzeszowa, prezes rady nadzorczej Towarzyswa kredytowego i zaliczkowego, zasłużony obywatel, zmarł dnia 25go bm.

Znakomity artysta nadwornego teatru w Monachjum Franciszek Herz, zmarł tamże dnia 23go bm. w 72. roku życia.

W Liesing pod Wiedniem zmarł jowialny i ogólną popularnością cieszący się aktor Linbrunner, w 72. roku życia.

W Paryżu zmarł znany pisarz Barbey d'Aurevilly, autor „Diaboliques“ i „Oevres et hommes“, w 81. roku życia.

Tablica pamiątkowa dla Kraszewskiego, która ma być wmurowana w nawie św. Krzyża w Warszawie, już jest na ukończeniu. W tych dniach w pracowni Jana Kryńskiego odlane zostały karjatydy z bronzu. Jedna z nich wyobraża Pracę, druga Oświatę. Popiersie również odlane zostanie z bronzu.

Odważny obrońca. Przed kilkoma dniami, trzech zbójów napadło na plebanję we wsi Gaworów, w powiecie makowskim, a dostawszy się do mieszkania proboszcza, zażądali od niego, pod groźbą śmierci, pieniędzy. Ksiądz, nie spodziewając się żadnej obrony, oddał im rs. 3.000, które zebrał długoletnią oszczędnością, a które przeznaczył na odnowienie świątyni. Wtedy rabusie, ażeby snać łatwiej udała się im ucieczka, postanowili zabrać konie i bryczkę proboszcza. Zamiar spełnili, gdy jednak zaprzęgali konie, obudził się przy nich spiący chłopak, a porwawszy siekierę, dwóch zbrodniarzy gospodarujących w stajni zamknął tamże, trzeciego zaś, pilnującego księdza, zabił. Po spełnieniu tego czynu, zaczął dzwonić na alarm, wskutek czego inni mieszkańcy wioski się zbiegli i złoczyńców schwycili. Odważny obrońca za swoją śmiałość został hojnie wynagrodzony.

Z Poznania donoszą, iż wreszcie woda zaczęła cokolwiek opadać, choć po depeszach z Pogorzelicy można się jeszcze małego jej przyboru spodziewać. Na posiedzeniu wydziału wykonawczego komitetu ratunkowego uchwalono, że opieka nad rodzinami powodzią dotkniętemi, a nie mającemi dachu, odbywać się będzie do końca bieżącego miesiąca w dotychczasowy sposób. Uchwalono nadto petycję do Sejmu, do której mają przystąpić dotknięte powodzią miasta prowincjonalne. Równocześnie zawiadamia komitet, że liczne prośby (około 800), wniesione do komitetu o zapomogę, nie mogą być uwzględnione, gdyż składki wpływają w roku bieżącym nader skąpo. Składki te nie przenoszą sumy 9000 marek, która ma być użytą na wyżywienie rodzin bez dachu. Początkowo kosztowało wyżywienie tej biednej ludności 1200 marek dziennie. W jednym dniu (dnia 12go bm.) wydano w różnych miejscach razem 4250 litrów zupy, 810 bochenków chleba i 440 litrów mleka.

Pogrzeb śp. radcy Milewskiego w Poznaniu, był wymownym dowodem sympatji, czci i szacunku, jakich zasłużony mąż używał. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Edward Likowski w asystencji kilkudziesięciu kapłanów. Trumnę przez całe miasto nieśli obywatele poznańscy, zmieniając się kolejno; przed bramą cmentarną wzięło ją na barki 5 synów zmarłego oraz zięć i ponieśli do grobu. Przed trumną i duchowieństwem niesiono liczne wieńce; końce całunu trzymali hr. August Cieszkowski, dr. Józef Kusztelan, dr. Jarnatowski i St. Kaniewski. Za trumną prócz rodziny całej, szły olbrzymie masy ludu i przybyłe obywatelstwo nawet ze stron dalszych. Nad trumną przemówił ks. Kubowicz; przed wyniesieniem zwłok z domu przemawiali hr. August Cieszkowski i dr. Kusztelan.

System hodowli karpi, znany od dawna u nas, zastosowano od niedawna we Francji z wielkiem powodzeniem. Polega on na dostarczeniu, a raczej obmyślaniu rybom w stawach więcej niż dostatecznej żywności. Dawniej już wprowadził go w życie w Alzacji doktor Haak w Humigue, obecnie dr. Le Play odbył dla studjowania go umyślną podróż do dóbr cieszyńskich arcyksięcia Albrechta i wydał o tym przedmiocie zajmującą broszurę, p. t. „La Carpe, nouveaux procédés d'élvage et d'aménagement des étangs par le system de Dubisch“. Dubisz był rządcą w jednym z majątków arcyksiążęcych. W Galicji, jak wiadomo, w wielu majątkach system jego jest zastosowany — słynną jest wzorowa hodowla ryb br. Gostkowskiego w Tomicach pod Wadowicami.

Niewinna mistyfikacja. W drugim dniu świąt wielkanocnych, na placu Ujazdowskim w Warszawie, popisywała się „dama“ atletka. Wyzywała ona do ręcznej walki najbardziej znanych siłaczy, którzy jednak ulegali przewadze żelaznych muskułów przeciwniczki. Sukcesy atletki byłyby trwały długo, gdyby nie wykryto, iż wrzekoma kobieta jest czeladnikiem mularskim. Odkrycia dokonał jeden z warsztatowych kolegów herkulesa. Wobec tego, przedsiębiorca był zmuszony oddalić „damę“, która prawdopodobnie powróciła do młota i kielni.

Niebezpieczna zabawka. W niezwykły sposób zabawiał się w tych dniach jeden z mieszkańców Engelbergu, stacji na linji kolei z Düsseldorfu do Hagen prowadzącej. U wyjścia z tunelu pod wyżej wspomnianą stacją położył się on na szynach przed samem nadejściem pociągu, biegnącego z Hagen. Maszynista, na widok człowieka, leżącego na szynach, próbował pociąg zatrzymać, ale daremnie. W ostatniej chwili jeszcze widziano głowę nieszczęśliwego, sięgającą po za szyny, poczem nagle znikła. Pociąg przeszedł, a mniemany samobójca zdrów i cały uciekł w głąb tunelu. Parę minut później amator niebezpiecznej zabawki to samo doświadczenie powtórzył z pociągiem, idącym w odwrotną stronę. Szczególne upodobanie!

Długowieczność. W Tomsku zmarł Jacenty Włodkowski, rodem z Lublina, przeżywszy lat 108. Pomimo tak późnego wieku, W. do ostatniej chwili zachował zdrowie i siły, a nawet pracował na własne utrzymanie. Śmierć nastąpiła skutkiem paraliżu.

Przyszła kréska na Matyska. Sporą już ilość papieru, atramentu i farby drukarskiej spotrzebowano na rozmaite grzeczności podawane pod adresem świekry; przyszła wreszcie kolej i na panów zięciów.

W tych dniach wpadła do dr. Bujwida zadyszana i przerażona dama z rozpaczliwym krzykiem:

— Ratuj mnie, ratuj doktorze!... Zostałam ukąszoną przez zięcia!...

Przepisy moralności. Pewien kupiec wykłada synowi swemu przepisy moralności.

— Uczciwość, moje dziecię — powiada on — to jedna jest skarbem najdroższym. I tak, w zeszłym tygodniu, podczas nieobecności mego wspólnika, wchodzi klient; sprzedaję mu coś, za 100 soldów, wychodzi i dopiero wtedy spostrzegam, iż zgubił 500 franków. Kto inny na mojem miejscu, byłby zatrzymał je dla siebie, nieprawdaż? Ale to się po mnie nie pokaże. Gdy wspólnik mój powrócił, opowiedziałem mu co zaszło i... podzieliliśmy się 500-frankówką

Wynalazek. Pewien Czech wynalazł zbroję dla myśliwych, polujących na lwy. Zbroja ta zaopatrzoną jest w mnóstwo długich a ostrych kolców, które myśliwych mają chronić od lwich szponów, jest zaś tak urządzoną, że myśliwy może w niej wygodnie usiąść i czekać w zasadzce na zbliżenie się króla pustyń. Zbroja ta znajdować się będzie na wystawie paryskiej.

Ks. Aleksander Battenberg dlatego pragnął ponownie wstąpić do armji austrjackiej, jak donoszą dzienniki, że stosunki jego majątkowe nie pozwalają mu prowadzić życia na odpowiedniej jego tytułowi stopie. Czesarz mimo wielkiej przychylności dla niego, nie mógł jednak życzenią jego spełnić. Wówczas sprosił księcia radę familijną, której oświadczył, że poznał kobietę, z którą spodziewa się żyć szczęśliwie i dlatego składa tytuł książęcy, ażeby stosownie do swoich dochodów mógł odpowiednie zająć stanowisko towarzyskie. Rada familijna zgodziła się na to jednomyślnie.

P. Lidlowi, wiceprezydentowi namiestnictwa wręczyła wczoraj deputacja z Grybowa dyplom obywatelstwa honorowego.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie odbędzie posiedzenie jutro w poniedziałek wieczorem o zwykłej godzinie.

Ustawa o zniesieniu prawa propinacji wchodzi w życie, ogłoszoną i równocześnie rozesłaną będzie w całym kraju, dnia 30go bm. Zwracamy uwagę, że od dnia wejścia tej ustawy w życie, zatem od dnia 30go bm. poczyna upływać trzydziestodniowy termin oznaczony w §. 7. ustawy, do wnoszenia reklamacyj. Pierwsze posiedzenie komisji propinacyjnej odbędzie się w poniedziałek dnia 29go bm. w sali sesyjnej namiestnictwa o godzinie 4 po południu.

Radca sądu karnego p. Mogilnicki, wysłużywszy przeszło 40 lat, poszedł na emeryturę.

Pani Eugenia Wolmuth, recytatorka i nauczycielka deklamacji z Wiednia, wystąpiła dnia 25go bm. w Krakowie. Pani Wolmuth znana w szerokich kołach artystycznych i literackich we Wiedniu, odznacza się przedewszystkiem tem, że nie deklamuje, jak Strakosz wyłącznie klasyków, lecz recytuje także poetów współczesnych i humorystów. Następnie zajmuje się pani Wolmuth poezją polską, a tłumaczenia z Mickiewicza, Asnyka i Ujejskiego są na programie jej występów w Galicji. O wieczorku krakowskim pisze *Nowa Reforma* w nr. 96. między innemi: Pani Wolmuth wygłasza odczytywane utwory poprawnie, z artystyczną miarą, spokojem i literackiem poczuciem, a ustępy epiczne przechodzą bez zarzutu. Koncert Jankiela wypowiedziany był z prawdziwym pietyzmem. Pani Wolmuth przybyła wczoraj do Lwowa i zamierza i u nas wystąpić z odczytem.

Mianowania. Docent prywatny uniwersytetu lwowskiego, dr. Stanisław Starzyński mianowany został nadzwyczajnym profesorem powszechnego i austrjackiego prawa państwowego przy tymże uniwersytecie.

Namiestnik zamianował koncepistę namiestnictwa Zygm. Pietruskiego komisarzem pow. a praktykanta Henryka hr. Morstina koncepistą namiestnictwa.

Wiener Ztg. ogłasza nominację posiadającego tytuł i charakter radcy namiestnictwa, starosty dr. Bron. Łozińskiego, na radcę namiestnictwa we Lwowie.

† **Ludwik Kalita,** żołnierz polski z roku 1863, Sybirak, pocztmistrz, zmarł we Lwowie, w 47. roku życia.

Kradzieże. Na szkodę Malwiny Sz. skradziono wczoraj futro damskie.

Służąca Marjanna Chojwina, będąca w służbie u Róży Krampner, zbiegła skradłszy swej służbodawczyni 2 łyżki srebrne i takiż sam kubek.

Złotą branzoletę z koralem wartości 12 złr. zgubił Samuel Kronik na ul. Majerowskiej — a Jan Rajtar srebrny zegarek z łańcuszkiem.

Zaginął bez śladu 11-letni Herman Huget. Opuścił on dom rodzicielski d. 26. bm, wychodząc z rana do szkoły i nie powrócił więcej. Był odziany w czarny surdut i takież same spodnie. Jest małego wzrostu i ma pod obu oczami blizny. O informację proszą rodzice mieszkający przy ul. Kleparowskiej.

Prezentę na gk. beneficjum *regiae collationis* w Zawoju, otrzymał ks. Emilian Celewicz paroch w Kabarowcach.

Żądny wrażeń. Sąd wojenny w Würzburgu sądził w tych czasach oryginalną sprawę. Jan Reischel z Hersburga, odbywający służbę wojskową przy 10. kompanji w 14. pułku piechoty w Norymberdze, z całym zapałem oddawał się pochłanianiu sensacyjnych romansów, gwałtownych opisów podróży i wypraw awanturniczych w wysokim średniowiecznym stylu. Przebywając myślą ustawicznie wśród dziewiczych lasów, pustyń i warownych zamków, postanowił pewnego pięknego poranku znaleźć się w wymarzonem otoczeniu — ciałem. I oto wybrał sobie na rezydencję ruiny zamczyska stareg na skale, pomiędzy Schwabach a Lauf położone, i uciekłszy z pułku, osiadł w nich. Figlarz los jednak zrządził, że zaraz po rozpoczęciu awanturniczego żywota przez dzielnego rycerza przyszły silne zimna. Biedak kurczył się na skale chuchając w palce, aż w koncu stracił cierpliwość i „zstąpił z ruin sterczących dumnie“ do posterunku żandarmerji w Hersbrucku, gdzie zaopiekowano się nim, ogrzano, nakarmiono i oddano pod sąd. Rezultatem całej wyprawy — trzy miesiące więzienia z okładem.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2.
Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertoar teatralny. Dziś po południu o pół do 4. „Dwaj złodzieje“ krotochwila ze spiewami i tańcami w 3 aktach Anczyca. Wieczór „Książę Pan“ krotochwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. W poniedziałek 1) „Kto winien“ scena małżeńska w 1 akcie Urbańskiego. 2) po raz pierwszy „Kawalerski pokój do najęcia“ fraszka sceniczna w 1 akcie Wiśniowskiego. 3) „Hypnotyzm“ krotochwila w 1 akcie Al. hr. Fredry. 4) Wyspa Tulipatan“ operetka w 1 akcie Offenbacha. We wtorek: „Serce i ręka“ operetka w 3 aktach Lecoqua.

Z teatru. Z nowości przygotowuje się na miesiąc maj „Błędna gwiazda“ komedja Br. Komorowskiego, „Dzika różyczka“ komedja Blizińskiego, „Kobiety nerwowe“ komedja Bluma i Tochégo, „Przygody Jana“ komedja Vercousina“, „Raptus“ komedja Labiche'a, „Gonitwa za szczęściem“ operetka Suppég'o i „Kubuś i Piotrusia“ operetka Offenbacha. — Sezon operowy przedłużono do 15. maja. W tym czasie wystąpi gościnnie panna Schlaeger, primadonna opery wiedeńskiej a panna Pawlików w „Halce.“

Henryk Siemiradzki mianowany został, jak donosi *Praw. wiestn.*, nadetatowym członkiem rady akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

Rada miasta Lwowa

uskuteczniła wczoraj dalsze wybory komisyjne. Przed głosowaniem na delegatów do fundacji Skarbkowskiej Rewakowicz zainterpelował p. Świsterskiego, dotychczasowego delegata, o warre były już w Sejmie podniesione przez p. Rodliwości w zarządzie zakładem drohowyzkim, któmanowicza, lub później dostały się do wiadomości publicznej, a więc, jak się rzeczy mają z przyjmowaniem płatnych konwiktorów, utrzymywaniem młodych starców i eksternistów, pobierających znaczne prebendy, dalej czy prawdą jest, że wychowanki przyjmują się i wydalają bez wiedzy rady zawiadowczej, a częstokroć bez wiedzy opiekunów — że zamiast kształcenia sie na rzemieślników, idą na lokajów itp., coby się sprzeciwiało postanowieniom statutu i celom fundacji.

P. Świsterski dał wyjaśnienia wogóle zadowalniające. Konwiktorów za opłatą jest tylko 4 z powodów wyjątkowych, na etacie starców znajduje się wprawdzie jeden młody człowiek, ale kaleka, któremu amputowano nogę w zakładzie i który pełni funkcje dozorcy. Eksterniści są, ale również z powodów wyjątkowych i rada zawiadowcza starała się wszystkie wyjątki ograniczyć, a na przyszłość nie dopuszczać.

Po krótkiej dyskusji w której pp. Piętak, Rewakowicz i Marchwicki wzięli udział nad stosownością wyboru osób i koniecznością zmiany instrukcji dla zarządu, uchwalono polecenie, aby „delegaci Rady miejskiej przestrzegali pilnie statutowych celów Zakładu drohowyzkiego“.

Wynik wyborów był następujący:

Do komisji administr. *niestałych dochodów* miejskich: Gołąb, Krasucki, Michalski, Russman, Schayer, Świsterski, Zima; na zastępców Getritz, Gross, Piepes.

Do komisji *prawniczej*: dr. Piętak, dr. Byk, Duniewicz, dr. Gryziecki, dr. Marjański, dr. Roszkowski, dr. Stebelski.

Do komisji *dyscyplinarnej*: Czerny, Duniewicz, Janowski, Kochanowski, dr. Krówczyński, dr. Piętak, dr. Schaff.

Na delegatów do fundacji hr. Skarbka: Świsterski, dr. Zgórski; na zastępców: Głodziński, Michalski.

Na delegatów do rady *szkol. okręgowej*: dr. Piętak i Soleski.

Na wniosek sekcji II. (ref. dr. Stebelski), poprawkowany przez Heppego, Rewakowicza i Ferd. Grossa, uchwalono: do zawiązanego towarzystwa *ochrony Tatr* przystąpić z 30 udziałami (3150 gld.) Przyszłe posiedzenie we czwartek.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Uhnów 27. kwietnia. Od dwóch dni bawi tu jakiś rzekomy dependent dr. Krattera, domagając się od sądu dozwolenia odpisania wszystkich aktów dotyczących eksproprjacji jarosławsko-sokalskiej.

Ponieważ nieprawdopobnem jest, aby podawany pozór był prawdziwym, przeto zachodzi obawa nadużyć.

Wiedeń 27. kwietnia. Cesarz odwiedził dzisiaj groby u Kapucynów i pozostawał tam przy trumnie arcks. Rudolfa ćwierć godziny.

Zmowa woźniców tramwajowych zakończyła się dopiero dziś zupełnie; wszyscy woźnice podjęli napowrót pracę. Na wagonach powiewają na znak spokoju białe chorągwie; spotykające się wagony pozdrawiają się wzajemnie. Rada zawiadowcza spółki tramwajowej podała się do dymisji.

Według *Pol. Corr.* powołanie Wielopolskiego do ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu jest możliwe, albowiem partja pracująca nad pogodzeniem Polaków z Rosjanami, zyskała w ostatnich czasach większy wpływ. Stronnictwo to stara się przekonać cara, że w razie pogodzenia rusyfikacja Polaków będzie mogła większe czynić postępy niż dotychczas.

Cesarz odwiedził wczoraj pracownię Ajdukiewicza i oglądał portret Rudolfa, będący kopią większego obrazu.

Tryest 27. kwietnia. Dzisiejszej nocy wtargnięto do oddziału poczty wozowej i skradziono z kasy 53.000 zł.

Paryż 27. kwietnia. Rząd rozkazał z posągu miasta Strassburga pousuwać wszelkie chorągwie i wieńce, nowych kłaść nie wolno.

Kraków 27. kwietnia. Towarzystwo *ochrony Tatr ukonstytuowało się* dzisiaj na zgromadzeniu, reprezentującem 520 udziałów (52.000 złr. i 2.600 złr. rezerwy,), któremu przewodniczył ks. Eustachy Sanguszko. Do rady nadzorczej zostali wybrani: Sanguszko, Kroebl, Wład. Lisowski, Lesław Boroński, Markiewicz, Wodzicki Antoni, Zima Franc., Tarnowski Stan. i Homolacs Stan. Rada zawiadowcza wybierze przewodniczącego.

Wiedeń 27. kwietnia. Berlińskiemu *Tagblattowi* odjęto debit w Austrji.

Paryż 28. kwietnia. Na telegraficzne wezwanie obywateli ze Lwowa, odjechał wczoraj dr. Gałęzowski Józef do Rapperswylu dla zajęcia się sprawą Muzeum Narodowego i połączonych z niem fundacyj.

Wiadomości polityczne.

Berlin 26. kwietnia. Co do rozdwojenia centrum donoszą z Bonn ciekawy fakt: Oto tamtejsze jeneralne zgromadzenie stowarzyszenia świętego Augustyna (stowarzyszenie to rozgałęzione po całych Niemczech) postanowiło agitować przeciw *rządowym zachciankom dep. Schorlemera i Husenego.*

Londyn 26. kwietnia. Boulanger otrzymał z Francji, Belgji i W. Brytanji kilkaset listów, z których wielka ilość zawierała pieniądze na popieranie sprawy boulanżystowskiej.

Madryt 26. kwietnia Kongres katolicki został wczoraj otwarty; 17. biskupów i około 1600 osób nadesłało biskupowi madryckiemu oświadczenie przystąpienia. Podczas kazania w katedrze została proklamowana konieczność przywrócenia świeckiej władzy papieżowi. Adres wysłany do papieża, w którym wyrażoną została ta konieczność, został jednogłośnie uchwalony.

Rzym 27. kwietnia. Autorem artykułu „Rzym a Włochy“ jest arcybiskup z Cremony, Benomelli. Ponieważ artykuł ten został na indeksie położony, arcybiskup d. 22. uroczyście w katedrze oświadczył, że prosi Ojca św. o przebaczenie.

Medjolańska unja republikańska wzywa wszystkie stowarzyszenia włoskie do agitacji przeciw podróży króla do Berlina, która byłaby przypieczętowaniem i wyzwaniem dla Francji, święcącej rewolucję. Niemniej zawzięcie uderza na tę podróż, która ma być przedsiębraną właśnie podczas otwarcia wystawy paryskiej, główny organ lewicy, *Tribuna*, jako i na to, że ambasador włoski, Menabrea, wyjechać ma z Paryża na czas wystawy. Obwinia Crispiego, że to czyni pod presją Berlina, który jest wrogiem Francji dziś, jak przed stu laty. „Rzecz to szczególna — dodaje *Tribuna* — że taką rolę lokaja przyjmuje właśnie Crispi, którego całe życie było panegirykiem na cześć rewolucji“.

Rzym 27. kwietnia. Po pierwszej sesji kongresów katolickich poczynił Watykan u znamienitszych gabinetów europejskich, z wyjątkiem państwa niemieckiego, kroki w celu spowodowania ich, ażeby przyczyniły się do przywrócenia władzy świeckiej papieża. Kilka gabinetów odmówiło pomocy w ogóle, *natomiast rząd francuski, nie zobowiązując się, ani też odmawiając, miał zażądać czasu do przestudjowania środków w celu podjęcia sprawy na drodze dyplomatycznej.* Minister spraw zewnętrznych oświadczył na odnośne naleganie papieża, ażeby Leon XIII. przyznał mocarstwom „veto“ w konklawe. Papież odmówił, nie chcąc tracić korzyści, wynikających ze skasowania veta. Następnie zażądał minister, ażeby papież przez jakiekolwiekbądź pośrednictwo, udzielił Francji możności omawiania jej praw w obec Włoch na podstawie konwencji wrześniowej.

Papież z odpowiedzią się zatrzymał, dopókiby się nie naradził z kardynałami.

Czy dotąd narada już nastąpiła, *Opinione*, z której wiadomości te podajemy, a która poręcza ich autentyczność, nie wie, sądzi atoli, że zwołane na nowo kongresy katolickie udowadniają, iż na pewną decyzję papież się dotychczas nie zdobył.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 26. kwietnia. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Znaczna zniżka na targu Nowego Yorku wywołała nie mały spadek na giełdach zagranicznych — ceny lokalne nie uległy dotąd tak znacznej różnicy, usposobienie jednak handlu na wszystkie produkta mdłe, notowanie mianowicie pszenicy więcej nominalne.

W tej chwili na giełdzie wiedeńskiej znaczna zwyżka, pszenica notuje o 25 cnt. wyżej.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld. 6.70	do 7.20
Żyto gotowe	„ 5.60	„ 5.85
Owies obroczny	„ 5.90	„ 6.40
Jęczmień	„ 5.80	„ 6.50
Rzepak	„ —.—	„ —.—
Groch	„ —.—	„ —.—
Wyka	„ 6.75	„ 7.50
Bobik	„ 5.50	„ 5.85
Hreczka	„ —.—	„ —.—
Kukurudza	„ —.—	„ —.—
Chmiel za 56 kilo	„ —.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„ 54.—	„ 66.—
„ biała	„ —.—	„ —.—
Koniczyna szwedzka	„ —.—	„ —.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„ 13.50	„ 14.—

Kraków, 26. kwietnia. *(Ceny targowe loco.)* Pszenica 7·80 — 7·95; żyto 6·75 — 6·90; jęczmień 6·50 — 7·—; owies 6·30 — 6·50. Dowozy nieznaczne, popyt nieco lepszy.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za obywatelski ratunek udzielony przy pożarze d. 24. bm., wyrażam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie pp. urzędnikom kolejowym, jakoteż pp. Bandosowi i Żołędziowi, żandarmom tutejszego posterunku. Niech Bóg Was, za trudy wasze wynagrodzi!

Krościenko obok Chyrowa, 27. kwietnia.

Karolina Greiner.

Dr. Antoni Roicki
(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

JEGO PORADNIK

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Na liczne zapytania odpowiadam, że prawdziwie-**ubogich** przyjmuję „nie w żadnej lecznicy publicznej“, ale u siebie w domu w godz. od pół do 5. do poł do 6. po południu codziennie. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

Dom bankowy i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN
we Lwowie

przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie. a

Dom spedycyjny LEINKAUFA
we Wiedniu

dostarcza do domu pakunki do 20 kilogramów wagi i pół metra sześciennego objętości nadchodzące z Wiednia taniej i szybciej, aniżeli pocztą. Reprezentantem firmy na Lwów jest Dawid Koesler na głównym dworcu kolei Karola Ludwika.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Sochański
lekarz chorób wewnętrznych ulica Hetmańska l. 10.

ord. od 9—10 i 2—4.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27. kwietnia 1889.

Hotel ANGIELSKI. M. Borowski z Podhajec, T. Morawski z Konczak, D. Mort ns z Wiednia, A. Kaempfle z Szalenik, L. Krasuski z Gumnisk.

Hotel ŻORŻA. A. Gorajski z Moderówki, K. hr. Scipio z Łopuszki, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, B. Buckiewicz z Podola ros., A. Gross z Möze Laborcz, J. Reiniger z Przemyśla, J. hr. Weissenwolf z Ruskiej wsi, dr. H. Kiesler z Czerniowiec, J. Goetzendorf-Grabowski z Krakowa, dr. T. Niementowski z Wyżnicy.

Hotel EUROPEJSKI. C. Mops z Berna, N. Sokołowski z Nocny, J. Back i M. Hradel z Wiednia.

Hotel KRAKOWSKI. G. Szelinski ze Zborowa, S. Wierzbicki z Brzeżan, K. Michalewicz z Jaryczowa, R. Dagowski z Bukowiny.

Hotel LANGA. W. Trampler z Brzeżan, B. Kimelman z Liczkowiec, E. Rudkiewicz z Pilzna, dr. Ig. Jendl ze Staregomiasta.

Pociągi kolejowe
(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany. **Z Czerniowiec:** o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Z Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą z Lwowa.

Do Krakowa 2·3[illegible] popoł. kurjerski; o godz. 4·30 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Sokala, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, Husiatyna koleją czerniowiecką.

• Pożyteczna książka. •

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług.**“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych.“ Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, **znaleźli** przez ścisłe **zachowanie rad** tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, **w której** zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje **na poważne uwzględnienie ze strony** każdego chorego. **Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“,** podając **zarazem swój dokładny** adres. **Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, Leipzig, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.**

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy **Pain-Expeller** z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy. Do nabycia prawie we wszystkich aptekach.

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera
Wstrzykiwania i pigułki
najlepiej ze skutkiem wypróbowany środek na każdy katar, gonorhoe, szybko i znakomicie działające. Nawet w zastarzałych wypadkach bez złych następstw do użycia. **Skutek już często po kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1·60 złr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia złr. 2·50, pocztą za opakowanie 25 ct. więcej. Jedyny główny skład i wyrób: **St. Georgs-Apotheke Wien** *Wimmergasse* nr. 33, gdzie też pisemnie zamawiać należy. — Skład we **Lwowie** u aptekarza Mikolascha.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny**, zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

Złr. 100.000
do wygrania już 15. Maja b.r.
PROMESĄ
na LOS CISY
tylko za **2** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4·—, deserowe ni solone po złr. 4·50 paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-siołe** pod Stryjem. 183

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 12

Kasy ogniotrwałe!
Simona Degen 17. Jagiellońska.

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

Najlepsze Kasy ogniotrwałe

Najlepszego



systemu

z fabryki
F. BLAŻICEK
w Wiedniu
utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**
DOM KOMISOWY
N. BRANDLER
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 11.

Każde wino przed kupieniem można gratis próbować. Ogromny zapas win i wódek poleca najtaniej handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna. Wino stołowe** bardzo dobre czyste naturalne **1 litr 44, flaszka 40 ct., Zieleniaki** wyborne p[illegible] **55, 65 i 80 ct., Hegelayer** stary **90 ct.. Samorodner 90 ct. zł. 1, 1·20, Maslacz złr. 1·20, 1·50 i 2, Retzer 40, Weidlinger 65, Nusberger 65, Vöslauer 80, Klosterneuburge 90, Prälaten zł. 1·30, Goldek (Schlumbergera) zł. 1·25, Donauperle zł. 1·50,** oraz francuskie, reńskie, Hiszpańskie i Szampański. **Wyborny miód 50** ct. flaszka. **Piwo pilzneńskie** odstałe flaszka **20** ct. zwrot za flaszkę 3 ct. **Wódki: Kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, złotopłyn, różówka** cała flaszka **75,** ½ flaszki **40** ct. **Ratafia, dereniówka, pomarańczówka** hr. Drohojowskiego, **jarzębiak, jarzębinka, gdańska itp.**

Ogłoszenie! Niniejszem mam zaszczyt donieść, Szanownej Publiczności, że z dniem 1. Stycznia otworzyłem przy ulicy Karola Ludwika l. 29. we Lwowie fabrykę bilardów pod firmą: Teofil Maxymilian Andreaszek i wyrabiam bilardy na wzór zagranicznych, z doborowego materyału i odznaczające się wytwornością fasonów, i elegancyą roboty. Bilardy wykonywane w mej fabryce są w cenie od 150 złr. do 300 i takowe są na różne gry bilardowe. Oraz utrzymuję na składzie bilardy gotowe wiedeńskie, jakoteż zapas kul, kijów i przyborów bilardowych. Przyjmuje zużyte bilardy do zamiany na nowe, za pewną dopłatą jakoteż daję bilardy na raty: podejmuję się klejenia popękanych płyt bilardowych, które po reperacyi wyglądają jak nowe. Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności, nadmieniając, że nie mam nic wspólnego z fabryką pod firmą Braci Andreaszek przy ulicy Grodzickich istniejącej. 2126

Teofil Maxymilian Andreaszek.

Obficie zaopatrzony salon mód, kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Swieży transport parasolek najmodniejszych otrzymał i poleca po najniższych cenach Maurycy Bałłaban plac Marjacki. 2151

Ekspedytorka i telegrafistka poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość pod literami A. D. administraja „Kurjera Lwowskiego“. 2154

Drukarnia Podolska w Tarnopolu poszukuje uzdolnionego **zecera,** który natychmiast znajdzie umieszczenie. Bliższe porozumienie listownie. 6

Dom bankowy we Lwowie poszukuje praktykanta, który ukończył kilka klas gimnazjalnych, władający językiem krajowym również niemieckim. Ofertę w obydwóch językach należy wysłać do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod hasłem **„Przyszłość“.** 2146

Pierwszą fabrykę tutek cygaretowych **klejonych żelatyną** pod firmą „całusek“ otworzyła swój główny skład przy ulicy Batorego l. 8. Poleca swe wyroby po nader niskich cenach. 2125

Hotel Stadtmüllera we Lwowie, ulica Krakowska l. 9. potrzebuje londinera. Zgłosic się do właściciela między 8 a 9 z rana. 2143

Ostrzeżenie! Upraszam P. T. łaskawą klientelę moją, aby nie dawać nikomu próżnych butelek z wina, gdyż ja po takowe nikogo nie posełam. Ludwik Stadtmüller. 2144

Rządca ekonomiczny, lat 38 żonaty, z ośmnastoletnią praktyką z trzech posad w pierwszorzędnych majątkach w Galicji poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia „Agronom“ poczta Krukienice. 2146

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

100 krzeseł, 10 stolików, 3 garnitury mebli, 2 maszyny ręczne, wybór garderoby nowej i starej, 50 resztek na spodnie i wszelkie ozdoby **tanio** sprzedaje zakład Jaszczyszyna w teatrze. 3

Różne ładne meble na sprzedaż **plac Strzelecki 3. drzwi 35.** 4

Zaginął pies, mops, maści szarej łaskawy znalazca raczy się zgłosić plac Chorążczyzny Nr. 2. 9

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

7, 6, 4, 2, 1 pokój z przynależytościami, **pokoik kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 2021

Przy pokoje z nyżą, kuchnią do najęcia na dole 9. ulica Kalecza. 2147

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro front, balkon, 4 pokoje, nyża, spiżarnia, kuchnia. Tudzież 2 pokoje frontowe, kuchnia zaraz do najęcia.

Całe pierwsze piątro 7 pokoi i kuchnia z przynależytościami. Ulica Sykstuska nr. 60 zaraz do najęcia. 2104

Boczna ulica Zimorowicza 7. salon, pokój, przedpokój razem lub osobno do wynajęcia. 2136

Przy ulicy Chorążczyzny l. 12 do wynajęcia 4 pokoje z przynależytościami pokojem i kuchnią od 1. lipca. 2135

2 pokoje frontowe, z przynależytościami, I. piętro od 1. maja 1 lona 32.

Dwa pokoje, kuchnia i ogród zaraz do wynajęcia l. 86. ulica Jana Kochanowskiego. 2

Pokój z przedpokojem, z meblami lub bez; 2 pokoje, nyża i kuchnia. Wałowa 31. zaraz. 5

Do najęcia 2 pokoje z kuchnią ul. Kopernika 22. 8

Korespondencje prywatne.

Nico! Nico?! — Nico!!!!!

24%-wa lichwa hipoteczna.

(Nadesłane).

Nieraz i czytanie edyktów sądowych nie jest bez korzyści dla tego, który w edyktach czytać umie.

W urzędowych gazetach bukowińskich znajdujemy następujący edykt licytacyjny, który dla ciekawości cytujemy dosłownie w języku niemieckim, ponieważ tłumaczenie obwieszczenia w języku rumuńskim dla czytelnika mniej jest przystępnem.

„Zl. 375. 1889. Auf Grund des Hiergerichtlichen Bescheides vom 5. November 1887 Zl. 23.349, nach rechtskräftig durchgeführten zwei Executionsstadien, wird zur Hereinbringung des dem Samuel Horowitz als Rechtsnehmer der Osias Leib Horowitz zustehenden Forderung pr. *50.000* fl. ö. W. sammt den hiefon für die Zeit vom 28. Juni 1875 bis zum 31. Dezember 1879 entfallenden *24%* Zinsen im Betrage von *54.866* fl. ö. W., und den Kosten pr. 16 fl. 52 kr., jedoch abzüglich des von dr. Romuald Klimkiewicz gezalten Betrages von 18.000 fl., und durch den Kaufschilling des Gutes Petroutz unbedeckt gebliebenen Betrages von 11.845 fl. 52 kr. — ferner zur Hereinbringung der vom Capitale pr. 50.000 fl. seit dem 1. Jänner 1880 weiter laufenden 6% Zinsen — die executive oeffentliche Feilbietung des dem Schuldner dr. Romuald Klimkiewicz gehörigen landtäflichen Gutes Petroutz am Sereth in der Einlage Nr. 171 der Bukowinaer Landtafel bewilligt, und wird diese Feilbietung an zwei Terminen, nämlich am 18. Juli 1889 und am 20. August 1889, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

§ 1. Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 234.162 fl. 15 kr.“... itd. itd.

Z treści powyższego obwieszczenia sądu krajowego w Czerniowcach, z daty 23. lutego 1889 l. 375 wynika:

1) iż jeszcze i obecnie, mimo ustawy z dnia 28. maja 1881 l. 47 Dz. pp. „o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych“, a względnie mimo dawniejszej ustawy przeciw lichwie, dla Galicji i Bukowiny wydanej z dnia 19. lipca 1877 Dz. pp. Nr. 66, bywają, a raczej mogą prawnie być rozpisane licytacje nieruchomości, celem ściągnięcia przypadających *od kapitału pożyczkowego 50.000 złr.* (pięćdziesiąt tysięcy) *24% odsetków w kwocie 54.866 zł.* (pięćdziesiąt cztery tysięcy 866 zł.), a to notabene odsetków 24% za czasokres od 28. czerwca 1875 do 31. grudnia 1879, przewyższających tz. alterum tantum, czyli pierwotną sumę samego kapitału.

Wynika 2) fakt zajmujący, iż powyższą przez egzekuta uiszczoną już kwotę 18.000 zł. (ośmnaście tysięcy) po myśli § 1416 ustawy cywilnej na poczet wspomnianych dopiero 24% odsetków w ilości 54.866 zł., *a nie na kapitał potrącić należy*, tak że pomimo potrącenia kwot powyższych 18.000 zł. i 11.845 zł. 52 ct. dłużnik hipoteczny *tytułem 24 proc. odsetków* w obecnym wypadku za perjod od 28. czerwca 1875 do końca grudnia 1879 *zawsze jeszcze kwotę 25.020 zł. 42 ct. winien pozostaje*, pominąwszy *dalsze 6 proc.* odsetki od dnia 1. stycznia 1880 bieżące od zahipotekowanego kapitału *w niezmiejszonej kwocie 50.000 zł.*, które to ostatnie odsetki ustanowioną w ustawie z 15 maja 1885 nr. 77 Dz. p. p. ogólną stopę procentową (5 proc.) o jeden procent również przewyższają.

Wszystkie te szczegóły, z powyższego edyktu wypływające, dla „laików“ mogą być nader zajmujące. Mniej niestety dla prawnika doświadczonego. A to z następujących powodów:

Wprawdzie § 1 powołanej ustawy dnia 28. maja 1881 ku zapobieżeniu nierzetelnej lichwie stanowi, iż kto nabywa wierzytelność, o której wie, że powstała w sposób tamże wyłuszczony, tj. że *bezsumiennością* zysków sprowadzić lub przyspieszyć musi „*ruinę majątkową* używającego kredytu“ *i dalej takowej poszukuje*, staje się winnym występku, karać się mającego ścisłym aresztem od jednego az do trzech miesięcy i grzywną od 100 do 500 guldenów, z którymto występkiem równocześnie w myśl § 6 ibid. *połączone są skutki prawne z przestępstwa oszustwą*, to jest utrata praw honorowych i obywatelskich (Verlust der bürgerlichen und Ehrenrechte).

W wypadku niniejszym wierzyciel Samuel Horowitz nabył powyższą egzekwowaną wierzytelność hipoteczną z dodatkiem 24 proc. odsetków; lecz nie nabył takowej ex emto (drogą kupna). Przypadła mu ona w drodze spadku, jak okazuje uchwała licytacyjna, po błogosławionej pamięci ojcu jego Ozjaszu Lejbie Horowitzu, zaś do zrzekania się tak „fatalnego“ spadku po ojcu, spadkobierca jako obecny wierzyciel bynajmniej obowiązanym nie jest, ani ex pietate, ani ex lege. I dlatego też staje się on subjektywnie niewinnym występku karygodnego jak wyżej, i dochodzenie karno-sądowe po myśli §. 10. leg. cit. nastąpić niemoże, mimo, że nie brak istoty czynu lub poszlaków namacalnych...

Wprawdzie tenże sam wierzyciel poszukuje obecnie powyższej wierzytelności, urosłej ponad alterum tantum, i sprowadzającej bezmiernością niesłychaną stopy procentowej *ruinę majątkową dłużnika* notabene *hipotecznego*. Mimo to sędzia cywilny nie uznał, jak widać, dotychczas czynności powyższej wierzyciela za nieważną. A to, jak się domyślać, ze względu, że sąd krajowy czerniowiecki przychyla się do zapatrywania, jakoby unieważnienie §fem 10 cit. leg. przewidziane, było zastosowalnem po myśli przepisu § 13 ustawy tylko do wierzytelności, które powstały, z a n i m ustawa (z dnia 28. maja 1881) zaczęła obowiązywać i n i e zostały przed tym terminem ani uchylone (zapłatą np.), *ani wyrokiem sądowym przyznane, ani drogą ugody sądowej zatwierdzone*... Musiała tedy powyższa pretensja zostać przyznaną lub zatwierdzoną, bądź wyrokiem sądowym, bądź ugodą sądową, skoro sąd na ściągnięcie takowej pozwala. Lecz i w tym wypadku widzimy skuteczny środek zaradczy w ustawie przeciw lichwie z dnia 19. lipca 1877 nr. 66 dz. pp. i spodziewać się przeto w każdym razie należy bezwarunkowego usucięcia zachodzącej tu lichwy — objektywnej...

Paragraf 16. ustawy nowszej z r. 1881 stanowi wyraźnie, iż dla Galicji i Bukowiny ustawa dawniejsza pozostaje zastosowalną „rücksichtlich der Creditgeschäfte, welche vor Beginn der Wirksamkeit des neuen Gesetzes abgeschlossen worden sind; § 4. zaś tej dawniejszej ustawy, analogicznie do § 10 nowszej ustawy, na sędziego cywilnego, „gdy z innej przyczyny a nie dla braku istoty czynu... dochodzenie karno-sądowe nastąpić nie może“, nakłada obowiązek uznania czynności lichwiarskiej za nieważną i orzeczenia co do skutków prawnych według zasad § 2. ustęp. 2 ustanowionych, np. jeżeli czynność lichwiarska datuje z perjodu, zanim ustawa z r. 1877 zaczęła obowiązywać.

Według jasnego i niedwuznacznego więc przepisu przytoczonego ustawy dawniejszej, także w wypadku niniejszym obowiązującej, sędzia cywilny posiada środki skuteczne, by unieważnić cały interes powyższy, tak jaskrawo zgubny dla dłużnika hipotecznego.

Wyrok sądowy, przyznający owe 24 prc. jak z dat wynika, pochodzi p r z y n a j m n i e j z r. 1880, a zatem już po wydaniu ustawy o lichwie dla Galicji i Bukowiny.

Uderzającym jest przeto wypadek przedstawiony, dozwalający na ściągnięcie przypadających *od kapitału hipoteczego 50.000 zł.* od dnia 28. czerwca 1875 do 31. grudnia 1879 odsetków 24 procentowych w kwocie **54.866 zł.** na rzecz Samuela Horowitza!..

Pozostaje tylko dalsze pytanie: ktoto jest ów Shyllok hipoteczny, pan Samuel Horowitz? Wierzycielem tym jest *pierwszy prezydent kahału żydowskiego we Lwowie* czyli pierwszej gminy wyznaniowej w kraju naszym. Roku pańskiego 1889, kiedy stopa procentowa w całej Europie zniżyła się do 3 proc., obywatel ten nie waha się w drodze sprzedaży przymusowej, z dłużnika swego ściągać 24 proc. od kapitału hipotecznego, co za cztery lata przewyższa sam kapitał.

Wobec tak jaskrawego faktu lichwy hipotecznej, podziwiać trzeba odwagę cywilną pana Samuela Horowitza.... *Dr. r.*

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje **złr. 3·50**

na ubiory męskie 3·10 metr.
dobry złr. 5·—
lepszy „ 7·80
doskonały „ 9·50
najlepszy „ 12·60

na *palta wiosenne* 2·10 metr.
złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wzory franko.

Wysyłka za pobraniem.

Letnie materje do prania
60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau
Berno, Morawia.

WYSMIENITE
Mydło mieszczańskie
do twarzy, rąk i kąpieli
kawałek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

Encyklopedja
powszechna Orgelbranda 12 t. i suplement, cena zniżona 11 złr. 70 ct z przesyłką 12 złr. 70 ct. w ozdobnej trwałej oprawie 20 złr. 80 cent. z przesyłką 21 złr. 80 ct.
Do nabycia w **„Księgarni Polskiej“** plac Halicki l. 14.

ZAKŁAD FROTERSKI T. BEDNARSKIEGO
przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.
we Lwowie
Przyjmuje zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincję na zaprawienie i odfroterowanie podłóg woskiem kauczukowym, bezwodnym z ładnym połyskiem i trwałością nadzwyczajną.

Polecam mój najlepszy, wskutkach nieprzewyższony, czysty
Proszek na owady
w puszkach po 30 ct., 50 ct. i 1 zł.
Schuster Gyula
handel korzenny
Budapeszt VI. Andrassy-ut. 61.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, półgodziny od stacji kolejowej **Tepla-Trenczyn-Cieplice,** linji kolei Waagthal i nowootworzonej linji Vlarapass o 20 minut oddalona, **z Krakowa przez Oderberg-Sillein w 9 godzinach** do osiągnięcia. **Najsilniejsze źródło siarczane ciepłe** austrjacko-węgierskiej monarchji **o 40 stopniach ciepłoty. Wspaniałe położenie** w ślicznej okolicy leśnej. Wskazane w **podagrze, reumatyzmie, sparaliżowaniach, newraglji, ischias, chronicznych chorobach skórnych, karies i nekrozie kości** etc. **Z konfortem** urządzone baseny i **osobne kąpiele,** wystawnie urządzony nowy Zakład kąpielowy **(Hammam)** w stylu mauretańskim.

ZDRÓJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE

Kuracja żętycą, miesieniem (Massage), kuracje elektrycznością, kuracje terrenowe według prof. Oertla. Wszelkim wymogom **hygieny i wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerty, teatr i inne zabawy. Dobra woda z źródeł górskich, znakomita kuchnia. Na wszystkich stacjach kolejowych tam i napowrót zniżenia cen. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Frekwencja 3.500 gości leczących się i około 5.000 przejeżdżających. **Sezon kąpielowy od 1. maja do 1. października.** Wyjaśnienia ilustrowane prospekty wysełа gratis **dyrekcja kąpielowa hr. Harcourt'a w Trenczyn-Cieplicach.**

Największy wysełkowy skład towarów
J. & S. KESSLER Berno (Morawia)
ulica Ferdynanda Nr. 7.

wysełа gratis i franco wzory i cenniki.

Skład fabryczny towarów z sukna.

Letnie kamgarnowe materje na ubrania, najnowsze wzory, resztka $6^1/_2$ metra na komplet. ubiór męzki 3 złr.

Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 ct.

Modne artykuły dla dam.

Materje modne w kratki i paski 60 ctm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

Materje Joupon i dreidrat we wszystkich kolorach modnych I. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

!!!Sposobność kupna!!! Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr. teraz tylko zł. 3·50.

Modne majerje brokatowe i Jacquard 60 ctm. szerokie we wszystkich możliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

Doris, najnowsza materja modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct.

Nervy 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

Kaszmiry o podwój. szerok. czarne i kolor. 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

Letnie katanki Jersey elegancko leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

Płótna lniane i Weby 1 sztuka — 29 łokci.

1 sztuka płótna domow. dobry gat. $^4/_4$ złr. 4·20, $^5/_4$ złr. 5·50.

1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno $^4/_4$ zł. 5·80, $^5/_4$ zł. 7·50.

1 sztuka Oksfortu i Zefiru najnowsze wzory II. złr. 4·50., I. 6 złr. 50 ct.

Bielizna damska.

6 koszul damskich z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II złr. 1·80.

Praw. ang. materje Cheviot 3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.

Materje na palta wiosenne najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.

Artykuły modne dla Panów

Koszule męskie z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

Koszule robotnicze Oksfort mocny dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

KALESONY z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50, II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

Koszule i spodnie normalne reform. wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.·

12 par skarpetek z jedwabiu Finish od potu złr. 1·20.

1 pled podróżny 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawd. angiel złr. 4·50.

6 sztuk czapek sukiennych dla mężczyzn i chłopców, mod. fason, złr. 1·20.

Deszczochron z klotu zł. 1·50, z jedw. zł. 3·50.

12 szt. chusteczek do nosa dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol. dla dam zł. 1.

Zasłony, kołdry i chodniki

Zasłony z juty najnowsze desenie, kompl. 2 kolor. zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

Letnia kołdra Rouge wyszywana, kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla 10 metr. długi, trwały gatunek złr. 3·50.

Garnitur rypsowy 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor. zł. 4·50.

Materje na portjery z koronki najnow. desenie 100 ctm. szer. 1 metr 25 ct.

Parasol atłasowy (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

Wysyłka za pobraniem Nieodpowiedne odbiera się napowrót.

Letnie materje kamgarnowe
bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór *$6^1/_2$ metr. tylko 3 złr.*

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

3·10 mtr. na 1 ubiór . . . . 3·50
3·10 „ na 1 ubiór . . . . 5·—
3·10 „ na lepszy ubiór . 6·—
3·10 „ na lepszy ubiór . 7·80
3·10 „ na bardzo dob. ubiór 8·50
3·10 „ na bardzo dob. ubiór 9·—
3·10 „ na bardzo dob. ubiór 9·50
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór 10·50
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór 12·50
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór 14·—
3·10 „ na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do 20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

2·10 mtr. na palto . . . . . 6·30
2·10 „ na dobre palto . . 8·40
2·10 „ na bardzo dob. palto 12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna

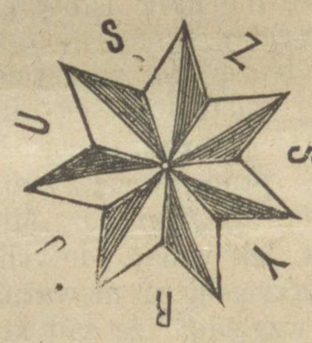
Karol Pechaczek
Berno (Morawia) **Krautmarkt 13.**

Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO
pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22

otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej

świeży transport najlepszej KAWY

i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

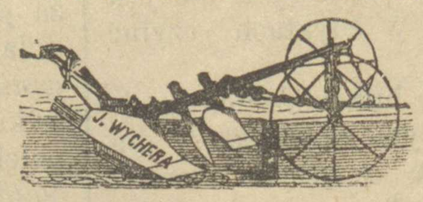
na prowincji:
$4^3/_4$ kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco.
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Oleju słuchu
Ekstrakt c. k. sekundarjusza **Dra Schipeka,** z powodu swego pewnego skutku od wielu powag od dawnych lat uznany, ponieważ leczy każdą nie wrodzoną **głuchotę, trudności słuchu, szum w uszach,** jakoteż usuwa wszelkie **choroby uszu** otrzymać można z pouczeniem użycia za złr. 1·50 w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

Cement, Gips,
tektury terowe do krycia dachów, ter pogazowy i drzewny
jakoteż i inne
artykuły budowlane
poleca
Handel Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek l. 38
pod
„Czarnym psem“.

Na sezon wiosenny polecam **mój**
OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD



siewników, pługów, bron, kultywatorów, pomp do gnojówek i innych narzędzi i maszyn rolniczych, sikawek pożarnych itp. wedle znanego
dokładnego wykończenia
po cenach zniżonych.

W mym warstacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje dokładnie i obliczam najtaniej.

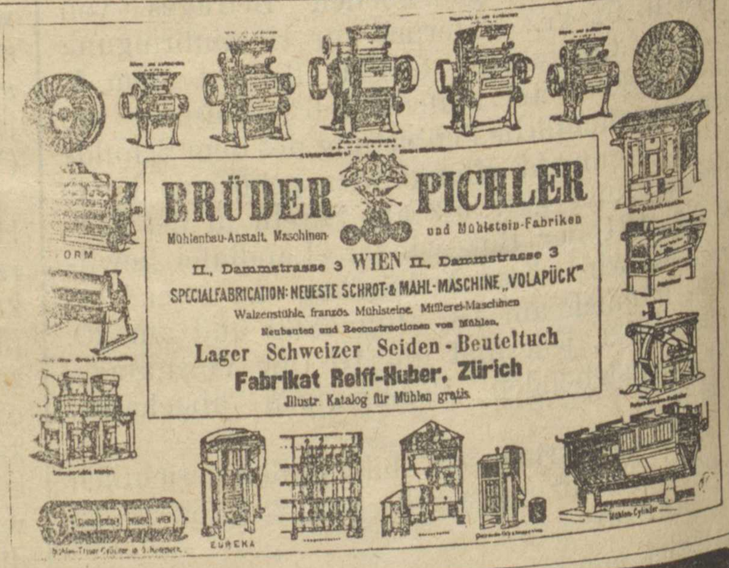
Cenniki tegoroczne illustrowane gratis i franco.

J. WYCHERA, fabryka maszyn rolniczych
Lwów, ulica Grodecka l. 47.

Wzywam pp. **Józefa i Marję Rozborskich** w **Rustweczku** poczta **Mościska,** do zwrotu zaciągniętego przed 5-ciu laty długu.

Józef Cichocki w Krakowie.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.



Francuskie kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest
SKŁAD TOWARÓW
FILIPA TICHO, BERNO
(Morawia)
Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.

Materje na suknie damskie
najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie
1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.

Damskie materje na suknie
najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni.
Suknia 14 metr. złr. **5·60.**

Rumburski Oksfort
(kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu **1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.**

Francuska satyna na suknie damskie pralne (kolor trwały pod gwarancją) najnow. wzory. I. gat. suknia 10 metr. złr. **4·50** II. gatunek suknia 10 metrów złr. **3·50.**

RUMBURSKIE
płótno warstatowe
$^5/_4$ szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę
1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.

Płótno domowe
najlep. gatun. komplet. 30 łokci
1 sztuka $^4/_4$ złr. 4·50
1 sztuka $^5/_4$ złr. 5·50

Szyfon
bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. **1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.**

Koszule damskie
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna.
6 sztuk złr. 3·75.

Portjera z juty
deseń turecki, dług. komplet. Pierwszy gatunek **złr. 3·50.** Drugi gatunek **złr. 2·50.**

Garnitur z juty składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. 3·50, **z rypsu złr. 4·50.**

Resztka Chodnika
100 metr. długi. mocny gatunek **złr. 3·50.**

Czysto wełniane beige
wszystkie kolory gładkie lub też w paski szerokość 100 ctm. suknia 10 metr. złr. **7·50.**

Nowości w materjach pralnych
na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki

Kompletny ubiór męski z kamgarnu 6^{40} metrów **złr. 3.**
„ „ „ z płótna 6^{40} „ **złr. 4**
„ „ „ z płótna najlep. 6^{40} „ **złr. 5.**

Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma unter R. Blumenzweig

ECHTER ENTOELTER
CACAO

Poleca się
HOTEL WARSZAWSKI
pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych,
obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

ANTONI KOŻELOUŻEK we Lwowie,

kamienica przechodnia Andriolego, Rynek liczba 29. lub od strony OO. Jezuitów liczba 12. — poleca:



kapelusze filcowe własnego wyrobu w cenie złr. 1·50 do złr. 4·50. Cylindry własnego wyrobu od złr. 3·50 do złr. 7·50 Posiada wielki wybór **kapeluszy ze słynnej fabryki Habiga** i tak za kapelusze filcowe kolorowe lub czarne złr. 5. **Cylindry Habiga** złr. 8

Chapeau Claque i cylindry liberyjne.

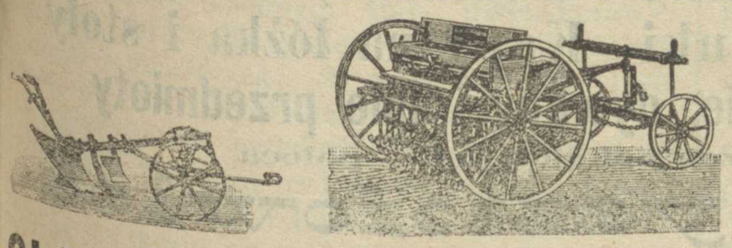
Przyjmuje do odnowienia i farbowania kapelusze filcowe jakoteż cylindry. — Wszelkie zlecenia tak z prowincji jakoteż i miejscowe uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

Dziękując uprzejmie P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, poleca się nadal usługom.

Fabryka Storów i Żaluzyj Józefa Jürgensa

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4.

poleca: **Story patyczkowe i płócienne, żaluzje deszczułkowe, Parawany w wielkim wyborze,** tudzież **Story płócienne malowane.**



CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze,** osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warsztat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.



PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z **najnowszemi ulepszeniami** wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

FRANZENSBAD

w **Czechach, sezon** od **1. maja** do **1. października.**

Bezpośrednia komunikacja ze wszystkiemi stolicami Europy. **Alkaliczne gorżko-słone szczawy żelaziste** od najlekszych do najsilniejszych; silne, a łatwo strawne **zdroje stalowe,** obfitujące w kwas węglowy, **kąpiele mineralne** i **browinowe, kąpiele gazowe** obfitujące w kwas węglowy; **kąpiele szlamowe** z **słynnego francensbadzkiego salinarnego bagniska żelazisto-mineralnego,** które pod względem terapeutycznym **prześciga wszystkie** inne (Frerichs, Segen i inne).

Czyste, wzmacniające powietrze górskie, 450 metrów ponad poziomem Bałtyku, rozległe parki. **Cztery wielkie** wygodne we dług najnowszych balneologicznych zasad urządzone **łazienki, kuracja hydropatyczna, kąpiele rzymskie** i **irlandzkie, łaźnie rosyjskie.** Czytelnia, znakomita kapela zdrojowa, teatr, zabawy taneczne, tombola.

Kościół katolicki parafialny, kościół ewangielicki i cerkiew ros. prawosławna, nabożeństwo anglikańskie, synagoga.

Skuteczne na: niedokrewność, blednicę, szkrofuły, katar chroniczny żołądka, płuc, pęcherza i organów płciowych, chroniczne choroby nerwowe, neurasthenię, choroby kobiece, chroniczne nasiąki, reumatyzmy, gościec, tudzież jako ku acja dodatkowa po kuracjach forsownych.

Wszelkich informacyj udziela z całą gotowością **Urząd burmistrzowski, jako zarząd zdrojowy,** *(Bürgermeister-Amt als Curverwaltung).*

Lakiery powozowe

na drzewo, żelazo i skóry krajowe i angielskie

poleca HANDEL

JÓZEFA HANKEGO

we Lwowie, Rynek liczba 38. pod „Czarnym Psem".

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach

Jan Jarzyna

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

NAJLEPSZA

SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO

A. MAESTRANI

ST. GALLEN,

W SZWAJCARYI.

Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przeze Wgo prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady

przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

SKŁAD TOWARÓW BERNHARDA TICHO

Berno (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu

wysyła za pobraniem:

Wełniane Beige o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.	**Płótno domowe** 1 szt. 30 łokci 4/4 złr. 4·50 1 szt. 30 łokci 5/4 złr. 5·50
Foule indyjskie półwełna, podwójna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.	**Weba King** lepsza od płótna, 1 sztuka 5/4 szeroka 30 łokci złr. 6.
Nowość na suknie damskie najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8	**Szyfon** 1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50 najlepszy gatunek złr. 6·50.
Czarne Terno saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.	**1 Garnitur rypsowy** z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.
Koszule męskie własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.	**1 Garnitur z juty** z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.
Koszule damskie z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.	**Holenderski chodnik** resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.
Koce na konie najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.	**Chustka** 9/4 długa złr. 1·20.
Materje modne 3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.	**Materje na palta wiosenne** w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.
Kamgarn letni rasztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.	*Sposobność kupna!* **Berneńskie resztki sukna** resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.

Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

NAGNIOTKI

i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynie prawdziwa **Tynktura Keralyn** aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 33. Cena 60 cent. i 1 złr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie: **u aptekarza Mikolascha.**

GRATIS i FRANCO!!!

rozsyłam próbki z mego obficie zaopatrzonego składu w **materje wełniane, sukna, satyny. levantyny, płócienka, oxfordy, płótna, zonesy** etc. na sezon wiosenny i letni.

Utrzymuję oraz na składzie w wielkim wyborze: **płaszcze, zarzutki, kaftaniki, jersy, parasolki, rękawiczki** i różne inne artykuły.

Zarazem zwracam uwagę Szan. P. T. Czytelników, że mój magazyn w r. 1888 założonym został, przeto tylko modne i najświeższe towary u mnie się znajdują

z szacunkiem *Antoni Uhlarz* w **Kołomyi.**

Prawdziwe

Lecznicze MALAGA SECT

podług analizy c. k. stacji doświadczalnej dla wina w Klosterneuburgu,

bardzo dobra czysta Malaga

jako doskonały środek wzmacniający dla **osłabionych, chorych, rekonwalescentów, dzieci** itd. przeciw **niedokrewności i osłabieniu żołądka** doskonale skutkujący, w całych i półbutelkach, oryginalnych zaopatrzonych **ustawą zastrzeżoną marką Hiszpańskiego hurtownego handlu winnego VINADOR**

WIEDEŃ PRAGA HAMBURG

po cenach oryginalnych **2 złr. 50 ct.** i **1 złr. 30 ct.**

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w fiaszkach oryginalnych i po oryginalnych cenach.

We Lwowie: Karol Bałłaban, handel delik.; Jan Justjan, handel delik.; Jan Ważny, handel delik. i Narodna Torhowla.

Wyszynk na szklanki **marki Vinador** znajduje się we Lwowie w handlu p. Wilhelma Breitmayera; w restauracji Ozjasza Garfunkla (pod „Polakiem"); w kawiarni Zygmunta Müllera; w hotelu krakowskim J. Rollauera; w handlu delikatesów i win A. Rohseka i w restauracji na dworcu kolei pani Joanny Kösler.

W Brzeżanach: u p. Adolfa Dursta, aptekarza

„ **Buczaczu:** u p. L. Neumanna. kupca, i Kerzel et Jeżewski, handel korzenny.

„ **Gródku** u p. Eugeniusza Blahaczka hand. korz.

„ **Krasnem** u p. Anny Schmal, restaur. kolejowa.

W Podhajcach u p. E. Adlera, kupca.

„ **Samborze** u p. Aleksiewicza, aptekarza i Br. Żuławskiego, hand. win i korz.

„ **Sanoku** u p. Dżuganowskiego „ „ „

„ **Skałacie** u p. Iz. Tennenbauma, kas. i hand del.

„ **Stanisławowie** u p. Józ. Rejmańskiego, hand. del.

„ „ u p. Jana Macury, aptekarza.

„ „ u p Hermana Bassa (Union).

„ „ u p. Em. Söwy, restauracja kolei.

„ „ u p. J. Czerwińskiego, cukiernia i w Narodnej Torhowli.

„ **Stryju** u p. W. Komorowskiego, apteka cyrkul.

„ **Tarnopolu** u p. Hirschorna et Zinkesa, kaw. wied.

„ „ u p. J. Juffe, handel korzenny i Narodnaja Torhowla.

Uprasza się uważać dokładnie na marke **„Vinador"**, oraz ustawą zastrzeżoną markę ochronną, gdyż tylko za absolutną prawdziwość i dobroć udziela się zupełną gwarancję.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych ceiów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Julja Berger

Lwów, ul. Halicka l. 21.

Ubrania
Kapelusze
Bielizna
Obuwie
Pończochy
Rękawiczki
Sznurówki
dla Dzieci



ZAKŁAD założony w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się st rannie i rychło w każdej żądanej cenie li za podaniem wieku dziecka.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości

wysoła

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Fr. Stupnicki

Lwów, Zółkiewska 73.

Przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny drukarskie, litograficzne i introligatorskie.

Wiktor Goldbaum

Lwów, ulica Rejtana l. 8.

wchód ul. Karola Ludwika l. 29 przez podwórze.

1889 Wody mineralne

franco do domu

najświeższe w mieście Lwowie.

Najnowsze w wielkim wyborze

TAPETY

Wzory na żądanie odwrotnie.

Story patyczkowe i drelichowe, Zaluzje,
Portiery, Firanki, Kapy na łóżka i stoły
Kilimy wschodnie, dywany i inne przedmioty

dla urządzeń pokojowych — poleca

A. Krzysztofowicz

we Lwowie, plac Halicki l. 2. (Filja w Czerniowcach).

Magazyn gotowych sukien męzkich i dziecinnych

PIERWSZA SPÓŁKA KRAWCÓW LWOWSKICH

przy ulicy Hetmańskiej l. 4.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

na sezon wiosenny i letni



w wielkim wyborze własnego wyrobu suknie męzkie t. j. garnitury marynarkowe, żakietowe i wizytowe, zarzutki, bluzki, prochowniki, kamizelki pikowe itp. z materjałów doborowych, wykończeniem starannem, a po cenach na przystępniejszych oraz najlepszej jakości

BIELIZNĘ MĘZKĄ

mianowicie: koszule, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, spinki.

BIELIZNĘ SYSTEMU Dra JAEGRA

po cenach oryginalnych fabrycznych.

Mając bardzo znaczny wybór materjałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje takowe podług najświeższej mody, najstaranniej w jak najkrótszym czasie.

Polecając się łaskawym względom Szanow. P. T. Publiczności

Zostaje z poważaniem Zarząd.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

(w Galicji) stacja kolei Iwonicz

Szczawy alkaliczne słone, jod i brom

zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych**.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do 30. września.

Mieszkania w pierwszym i trzecim sezonie o 1/3 część tańsze.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent kliniki uniw. Jagiell.

Prospekta rozsyła franco *Dyrekcja.*

SENZACYJNY NOWY WYNALAZEK

ARISTONY z przyrządem, za pomocą któredo grać można **długiemi** (metrowemi) nutami kompletne arje, uwertury, tańce i t. d., a nadto i okrągłemi.

TYLKO

w **JEDYNYM** na całą Galicję **wyłącznym składzie**

INSTRUMENTÓW i STRUN

J. KAPRALIKA

Lwów, Skarbkowska l. 6.

dawniej Policja, na rogu.

WIELKI WYBÓR

CYTR już od **7** złr.

Skrzypiec, czeli, basów, Fletów,* klarnetów, *trąbek pożarnych i kolejowych

SYMFONIONY

z nutami stalowemi zł. 6·80

Manopany i Herofony.

Ceny fabryczne.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Program robotników.

(O szczególniejszym związku pomiędzy spółczesnym okresem historycznym a ideą klasy robotniczej). Odczyt Ferdynanda **Lassale'a,** wydanie IVte. — Cena 30 ct z przesyłką 35 ct. Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie

---

Schering'a Esencja pepsynowa



według przepisu *Dra Oskara Liedreich,* profesora nauki o lekach w uniwersytecie w Berlinie.

Trudność i powolność trawienia, zgagę, zaflegmienie żołądka, skutki niemierności w jedzeniu i pitiu usuwa w krótkim czasie ta przyjemny smak mająca esencja. Cena flaszki złr. 2·30, pół flaszki złr. 1·20.

Schering'a „Grüne Apotheke“

Berlin N. Chausseestrasse 19.

Składy prawie we wszystkich aptekach i znanych droguerjach. Listowne zamówienia wykonują się natychmiast.

Najlepszy i najtańszy środek do powlekania drzewa

CARBOLINEUM

chroni trwale od pływów atmosferycznych i próchnienia.

Nasze Carbolineum ma przyjemny jasno-brunatny kolor, dozwalający przeświecać strukturze drzewa i nadaje przedmiotom przyjemne wejrzenie. Jest najznakomitszym środkiem do

konserwacji drzewa,

ponieważ włókno drzewne go wsiąka i wstrzymuje na pewne

gnicie, tworzenie grzyba i tworzenie pędów.

Nasze Carbolineum zabija drobne roślinne organizmy i działa znakomicie desinfekcyjnie. Nadaje się przeto szczególnie do powlekania wszystkich przedmiotów z drzewa budynków, do płotów, narzędzi rolniczych, wozów, urządzeń stajennych.

Cenniki i wzory gratis!

Fabryka: Brunn am Gebirge.

Paweł Hiller & Sp. Wiedeń IV. Favoritenstrasse 20.

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyadi, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako d bra i polecana ***w chorobach brzusznych, kongestjach, zołzach, liszajach*** a mianowicie ***w chorobach kobiecych,*** przez profesorów radcę dworu **Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę sanitarnego **Lorinsera** itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełniane i są do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicji.**

Farby, Pokosty i Lakiery do wszelkich użytków

tanie i dobre

u Alojzego Hübnera Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.